Nr. 291. Czwartek, 21 Grudnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść majora pułku piechoty hr. Thun-Hohenstein nr. 54 i komendanta szkoły kadetów we Lwowie Antoniego Gebauera w stan szlachectwa z przydomkiem „Fülnegg“.

Dnia 20 grudnia b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LXIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 169. Obwieszczenie ministerstwa handlu o zmianie postanowień taryfowych na kolei Usti-Cieplice.

Nr. 170. Rozporządzenie ministeryalne o włączeniu urzędów cłowych Halbstadt i Szczakowa do kategoryi tych, które wymienione są w rozporządzeniu o tępieniu *phylloxery* jako stacye importu.

Nr. 171. Ustawę o poborze podatków od 1 stycznia do końca marca 1883.

Nr. 172. Rozporządzenie upoważniające węgierski poborczy urząd cłowy w Belobreczka do przepuszczenia bydła rzeźnego i pociągowego.

Nr. 173. Rozporządzenie z alfabetycznym wykazem towarów do taryfy cłowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Zajęta w tej chwili Rossya więcej niż kiedykolwiek *Nordd. Allg. Ztg.* wzięła sobie do serca nawet wymówki *Gołosu*, że Niemcy podczas kongresu berlińskiego nie okazały się dla rossyjskich wymagań tak życzliwemi, jak się w Petersburgu spodziewano. Organ berliński odpowiada, że Niemcy przyczyniły się do urzeczywistnienia wszystkich pretensyj rossyjskich, ale nie mogły iść po za tę granicę. Jest to bardzo zręczne postawienie kwestyi, bo rzeczywiście to wszystko, z czem oficyalna Rossya stanęła w roku 1878 przed kongresem berlińskim, nie natrafiło na opór w Berlinie. W niejednej sprawie rossyjscy delegaci, spierając się ze swoimi kolegami angielskimi, którzy najwięcej skłonni byli do stawiania oporu, znaleźli poparcie w ks. Bismarcku i u delegatów niemieckich. Ma więc racyę organ berliński, ale tylko formalnie, bo to, z czem Rossya na kongresie wystąpiła, nie przedstawiało już właściwych pretensyj rossyjskich, lecz tylko ich część mniejszą. W traktacie sanstefańskim szukać należy wyrazu aspiracyj rossyjskich, a wiadomo, że to dzieło generała Ignatiewa zostało unieważnione, zanim zebrali się uczestnicy kongresu, że porzucenie tego dzieła stanowiło niejako punkt wyjścia do akcyi, której wynikiem był kongres berliński. *Gołos* miał na myśli traktat sanstefański, więc pretensya jego nie jest urojoną. *Nordd. Allg. Ztg.* zaś sprowadziła dyskusyę na ciaśniejszą podstawę samych pertraktacyj kongresowych i formalnie zwycięzko odparła zarzuty.

Wszystkie organa panslawistyczne przy każdej sposobności wypominają to Niemcom, że z ich winy Rossya nie mogła w San-Stefano odebrać wrzekomo zasłużonej zapłaty za ostatnią kampanię. Ztąd pochodzi zarzut niewdzięczności i podnoszenie rachunku wrzekomo jeszcze nieskwitowanego. Zdaniem panslawistów rossyjskich ks. Bismarck był obowiązany aprobować wszystko, czego Rossya po wojnie zażądała, tak samo, jak w Petersburgu ośm lat przedtem uznano wszystkie pretensye Niemiec do pokonanej Francyi. Że w traktacie pokojowym zawartym między Francyą a Niemcami interesa rossyjskie nie były tak bezpośrednio angażowane, jak interesa niemieckie w traktacie sanstefańskim, tego panslawiści uznać nie chcą. W ich wyobrażeniu Niemcy zadłużyły się u Rossyi i odpłacają się czarną niewdzięcznością.

Wszystkie te apelacye do wdzięczności nie znajdą nigdy w Berlinie takiego odgłosu, żeby mogły wywołać jaką zmianę usposobienia. Książę Bismarck jest typowym reprezentantem polityki realnej, która kieruje się wyłącznie powziętemi z góry celami i interesami a jest zupełnie nieprzystępną dla pobudek sentymentalnych. Biorąc rzecz także wyłącznie ze stanowiska realnej polityki, niemiecka prasa nie uznaje żadnego długu wdzięczności wobec Rossyi. Życzliwa bierność Rossyi w latach 1866 i 1870 odpowiadała jej zdaniem tylko trafnie pojętym interesom wschodniego sąsiada. Klęska Prus w pierwszej lub drugiej kampanii byłaby wytworzyła sytuacyę jak najgorszą właśnie dla Rossyi, więc gdyby nawet armia rossyjska pospieszyła była w pomoc Prusom, byłaby tylko zasłoniła własną ojczyznę a nie sąsiada. Zresztą w Berlinie panuje przekonanie, że Rossya otrzymała od Niemiec nawet całkiem wystarczającą pozytywną kompensatę najpierw już podczas wojny z Francyą w sprawie czarnomorskiej a następnie w r. 1877, gdy jedna dyspozycya wojskowa, wydana w stolicy niemieckiej, mogła powstrzymać całą armię rossyjską nad Dunajem. Któż tedy ma racyę, kto lepiej rachuje? Podobno nikt nie potrafi wprowadzić w harmonię obu rachunków, bo w grę wchodzą nie same korzyści pozytywne, lecz także kombinacye, nietylko to, co się stało, lecz także to, co się stać mogło.

Rada państwa.

P. minister sprawiedliwości, jak już wiadomo, wniósł na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 16 b. m. przedłożenie o stowarzyszeniach komandytowych na akcye i stowarzyszeniach akcyjnych. Poniżej podajemy główniejsze postanowienia projektu rządowego, zwracając szczególnie uwagę na ustępy zmieniające lub uzupełniające ustawę akcyjną, uchwaloną przez Izbę deputowanych r. 1874.

Projektowana ustawa obejmuje wszystkie stowarzyszenia akcyjne i stowarzyszenia komandytowe oparte na akcyach, bez względu na to, czy przedmiotem ich przedsiębiorstw są lub nie są transankcye handlowe. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy akcyjnej traci moc obowiązującą ustawa z d. 26 listopada 1852 r., o ile takowa nie została już

JAK SIĘ TO STAŁO?

Obrazek wigilijny

I.

— Masz tu karteczkę, na niej spisane wszystko, idź, porób sprawunki, żebym nie czekała długo. Co kupisz, przyszlij natychmiast przez ekspresa. Służąca nie ma dziś czasu.... A sam nie wracaj, aż nad wieczorem, bo tylkobyś tutaj zawadzał. Ale pamiętaj, żebyś sobie nie pozwalał na mieście. Ani jeść, ani pić, ani żadnej rzeczy, która jego jest, bo jakbyś nie miał apetytu na wilię, tobym ci tego przez cały rok nie zapomniała. No, idźże już, idź, bo chcę drzwi zamknąć za tobą... Ja mam tyle roboty na głowie, że nie wiem, gdzie się obrócić, a ty marudzisz!

— Idę już, idę, Karolciu!... Bądź zdrowa!

— Bez pożegnań! bez pożegnań! Dziś nie ma czasu!...

Małżonek zwrócił się ku drzwiom, wziął za klamkę, otworzył i już był w sieni, już usłyszał za sobą trzask klucza obracającego się w zamku, gdy nagle klucz zazgrzytał raz jeszcze, otworzyły się drzwi, ukazała się w nich głowa pani małżonki, ubrana w nienajestetyczniejszy poranny czepek i dały się słyszeć słowa:

— A pamiętaj, żebyś czego nie zapomniał! I nie rządź się własną głową, tylko kup tego, co napisałam, bo ty zawsze ruszysz swoim konceptem i psujesz mi wszystkie szyki!

— Dobrze, dobrze, duszko, bądź zdrowa!

Drzwi się zamknęły tym razem stanowczo.

Małżonkiem wyprawionym w ten sposób był znany zapewne łaskawym czytelnikom, przynajmniej z widzenia, pan Walenty, który około świętego Jana, sprzedawszy wioskę, kupił sobie dom na ulicy Kurkowej i osiadł w mieście dla łatwiejszej edukacyi sześciorga dzieci, to jest czwórki synów i dwóch córek. Czerstwa, zdrowa, ogorzała na wiejskiem powietrzu twarz pana Walentego, dobroduszna i pogodna zazwyczaj, stanowi uderzający kontrast ze zwykłemi fizyognomiami miejskiemi; dlatego z góry przypuszczamy, że postać jego prawie każdemu wpadła w oko, co nas uwalnia od szczegółowego jej opisu.

Zeszedłszy ze schodów, pan Walenty w bramie jeszcze zaczął się rozczytywać w karteczce żony, ażeby sobie ułożyć, w jakim porządku ma wykonać spisane przez nią polecenia.

Nie było tych poleceń wiele. Gospodarna pani Walentowa nie przeciążała męża sprawunkami. Ale ryb nie lubiła kupować zbyt wcześnie, dlatego, że świeże są najlepsze, a i dlatego może, że gdy się większość kupujących zaopatrzy, to cena targowa spada. Wino i inne trunki, to także wydział męzki, a zapłacenie cukiernikowi za zamówione strucle, to przecież rzecz niekobieca. Miał zatem pan Walenty wypisane na karteczce, ile jakich ma kupić ryb, na jakie wina i wódki pani domu udziela świąteczną licencyę i ile się należy cukiernikowi.

Cukiernik był najbliższy po drodze, do niego zatem pan Walenty udał się prosto, skrupulatnie obserwując przykazanie małżonki, żeby się nigdzie nie zabałamucił.

Wszedł, zapłacił co się należało, napił się kontuszówki, zakąsił pasztecikiem i zabierał się do wyjścia, upewniwszy się, że strucle zostaną odesłane bezzwłocznie, gdy wzrok jego padł na pewnego jegomości, siedzącego w kącie przy stoliku i zaczytanego w gazecie.

Była to postać wcale niepozorna. Ubranie obcisłe i opięte, krótkie, podszarzane, a co najważniejsza wcale niециepłe, pomimo że na dworze mróz był przyzwoity, nie świadczyło bynajmniej o zamożności. Gorszem jeszcze świadectwem niezbyt pomyślnej sytuacyi materyalnej była twarz wychudzona, zasiniała, ponura, wąsy obwisłe, włosy w pewnym nieładzie, ręce czerwone od przeziębnięcia. Widocznie biedaczyna jakiś, który wstąpił do cukierni pod pozorem zamiłowania w wertowaniu dzienników a właściwie dla skorzystania z pieca, przy którym się umieścił.

Pan Walenty patrzył przez dosyć długą chwilę na tę niepozorną figurę, jakby oczom własnym nie wierzył, a wreszcie przystąpił do stolika i tonem serdecznego współczucia zawołał:

— Rafale! więc to ty rzeczywiście?

Zaczytany w gazecie podniósł głowę i dopiero teraz pana Walentego zobaczył.

Na jego widok ożywiła się na chwilę twarz zwiędła i pochmurna. Rafał podniósł się, zrobił ruch, jakby chciał panu Walentemu rzucić się w objęcia, ale wstrzymał się widocznie, jak gdyby sobie coś przypomniał, ożywienie wnet znikło z jego twarzy, wykrzyknik, którym miał powitać przyjaciela, zamarł na ustach, machnął ręką, którą już wyciągał do uścisku, i odpowiedział tylko:

— A ja!

Ta niema gra fizyognomii, ten ruch instynktowny, nagle wstrzymany, ta widoczna nieśmiałość, zdradzająca złamanie ducha, jeszcze większem współczuciem przejęły pana Walentego.

Uścisnął dawno niewidzianego znajomego, z którym go widocznie sympatyczne węzły łączyły, ucałował w oba policzki i z serdeczną otwartością zapytał:

— A z tobą co się stało, mój drogi?

— Długoby gadać — odparł Rafał, machnąwszy znowu ręką — jak widzisz....

— Jesteś tutaj chwilowo?

— Gdzietam!... siedzę na bruku!

— A dzierżawa?..

— Wszystko przepadło!.. Pożar... grad.. choroba... proces z dziedzicem...

W kilku urywanych słowach Rafał skreślił historyę aż nadto dla pana Walentego zrozumiałą. Krwawiło mu się serce, patrząc na złamanego nieszczęściem, który dzieje tego nieszczęścia w tak lakonicznych lecz dosadnych kreślił wyrazach.

— A żona.... dzieci?...

— Także na bruku!...

— Z czegóż żyjesz?

Rafał ramionami tylko wzruszył. Łza spłynęła mu z oka i potoczyła się po opuszczonych na dół wąsach.

— Ej bo — zaczął pan Walenty, widząc, że wypada nieszczęśliwego pocieszyć, chociaż to mu nie szło, gdyż czuł, że jemu samemu, gdyby był w takiem położeniu, nie pomogłyby wiele słowa pociechy — ej bo widzisz, nie trzeba dawać się nieszczęściu! Z losem mój drogi, potrzeba ostro. A my, szlachta, nie powinnismy nigdy dawać za wygraną. Źle czy dobrze, uszy do góry.... to najlepsza zasada, mój Rafale!

— Trzymałem się jej, póki mogłem — odpowiedział Rafał smutnie.

— Oto, kiedyśmy się spotkali w dzień wigilii, życzmy sobie szczęśliwszego dosiego roku! Napijesz się koniaku?

uchyloną przez paragraf 32 ustawy wykonawczej (*Einführungsgesetzes*) kodeksu handlowego. Nowa ustawa nie będzie miała zastósowania do tych stowarzyszeń komandytowych na akcye i stowarzyszeń akcyjnych, które zajmują się budową lub utrzymaniem w ruchu kolei żelaznych, budową kanałów w celach żeglugi i utrzymaniem w ruchu żeglugi parowej. Wyjęte są także z pod jej przepisów zakłady zastawnicze, towarzystwa asekuracyjne, hutnicze i wreszcie wydawanie listów zastawnych. Wszystkie pomienione stowarzyszenia jak dotychczas tak i nadal będą potrzebowały zezwolenia rządu i będą pozostawały pod nadzorem państwowym, rząd zaś zastrzega sobie wydanie dla nich w drodze rozporządzenia osobnych przepisów o zestawianiu inwentarza i układaniu bilansu, tudzież o prowadzeniu rachunków Zresztą i te także stowarzyszenia, które mogą być zakładane bez zezwolenia rządowego, muszą wyjednać sobie to zezwolenie, gdyby w zakres ich działania miało wejść przedsiębiorstwo, wymagające według obecnych przepisów aprobaty państwowej. Odnosi się to przedewszystkiem do wydawania obligacyj (*Schuldverschreibungen*), wystawionych na okaziciela, asygnat (*Kassscheinen*), czeków i książeczek wkładkowych. Udzielone zezwolenie może być każdej chwili cofnięte w razie niedotrzymania warunków.

Przy stowarzyszeniach komandytowych na akcye lub udziały akcyjne akcye muszą być wystawione imiennie, na kwotę najniższą 100 zł., zaś przy stowarzyszeniach prowadzących interes bankierski lub wekslarski najmniej na 500 zł. Zniżenie tej sumy może mieć miejsce tylko w wypadkach, oznaczonych wyraźnie w ustawie akcyjnej.

Ustawa akcyjna zawiera dalej przepisy o kontraktach, jakie mają być sporządzone przy zakładaniu stowarzyszeń, o wyborze rady nadzorczej, o zaregestrowaniu stowarzyszeń, itd. Gdyby członek stowarzyszenia nie złożył po zaregestrowaniu wkładki gotówką, lub gdyby przystąpienie swoje czynił zawisłem od pewnych korzyści zastrzeżonych wyłącznie dla swojej osoby, w takim razie ostateczna decyzya służy walnemu zgromadzeniu, reprezentowanemu przynajmniej $^1/_4$ wszystkich członków spółki komandytowej, lub przynajmniej przez $^1/_4$ ogólnego kapitału komandytowego. Akcye i udziały akcyjne są niepodzielne, zaś przepisanie ich może nastąpić na mocy cesyi (*Indossament*), w którym to razie przepisanie musi być zanotowane w księdze akcyjnej i stowarzyszenie winno być o niem zawiadomione. Bilans musi być przedłożony najpóźniej w pół roku po upływie roku handlowego. Wszystkie przedmioty przeznaczone do sprzedaży, niemniej wyroby (*Erzeugnisse*) stowarzyszenia, dopóki nie zostały sprzedane, powinny być policzone po cenie kosztów. Przedmioty mające wartość giełdową lub targową muszą być policzone po takiej cenie, jaką miały w chwili ustawiania bilansu. Koszta założenia i administracyi mają być prowadzone oddzielnie i zapisane na rachunek stanu biernego; na tenże rachunek ma być zapisany już wpłacony lub przypadający do zapłaty kapitał członków stowarzyszenia komandytowego.

Każdy członek komandytowy może wnieść do sądu skargę o unieważnienie uchwał naruszających ustawę lub przeciwnych duchowi kontraktu stowarzyszenia. Rekurs przeciw decyzyi uznającej skargę za słuszną nie ma mocy wstrzymującej. Skargi o unieważnienie wniesione w złej woli (*muthwillige Nullitätsklagen*) mogą popaść karze od 50 do 1000 złr.

Dalsze postanowienia odnoszą się do walnych zebrań. Każda akcya uprawnia zazwyczaj do jednego głosu, jednakże w kontrakcie może być wyraźnie powiedziane, że pewnej liczbie akcyi służy tylko jeden głos. W tym razie ci członkowie stowarzyszenia komandytowego, którzy są właścicielami mniejszej liczby akcyi, są uprawnieni do ustanowienia wspólnego pełnomocnika. Członkami rady nadzorczej nie mogą być zwykli dłużnicy (*Gemeinschuldner*), dopóki pozostają w konkursie; ci co zostali zasądzeni z powodu karygodnej upadłości, mogą zostać członkami rady nadzorczej dopiero po upływie trzech lat od chwili ukończenia kary; ci zaś, którzy zostali wykluczeni od prawa wybieralności do reprezentacyi gminnej i od prowadzenia handlu lub rzemiosła, nie mogą wejść do rady nadzorczej przez czas wykluczenia.

Ustawa mówi następnie o prawach i obowiązkach rady nadzorczej, o rozwiązaniu stowarzyszenia i rozdziale majątku. Członkowie rady nadzorczej są osobiście odpowiedzialni za szkody wyrządzone z umysłu lub przez niedbałość i o ile według ogólnego kodeksu karnego nie podpadają surowszej karze, stają się winnymi przestępstwa, które ma być ukarane aresztem aż do trzech miesięcy, jeżeli w sprawozdaniu przeznaczonem dla walnego zgromadzenia podają zmyślone szczegóły lub zatajają wiadome im okoliczności, jeżeli skulkiem ich winy stowarzyszenie dłużej niż trzy miesiące było pozbawione kompetentnej do uchwał rady nadzorczej, jeżeli puszczają w obieg nieważne akcye, nie przestrzegają prawnych przepisów przy rozdziale lub zmniejszeniu kapitału towarzystwa, lub nie wykonywają uchwał unieważniających, wydanych przez trybunał handlowy.

Do **stowarzyszeń akcyjnych** odnoszą się następujące nowe przepisy: Akcya jest niepodzielna, moze być imienna lub wystawiona na okaziciela i w pierwszym razie musi być wystawioną najmniej na 100 złr., w drugim na 200 złr. Przy stowarzyszeniach trudniących się interesami bankierskiemi lub wekslarskiemi każda akcya musi być wystawioną przynajmniej na 500 złr. Dalej następują postanowienia analogiczne z przepisami dla stowarzyszeń komandytowych o wystawianiu akcyi, sporządzaniu i zarejestrowaniu układu będącego podstawą stowarzyszenia. Założyciele obowiązani są dołączyć do arkusza subskrypcyjnego szczegółowy prospekt, w którym ma być wyszczególniony przedmiot przedsiębiorstwa, czas trwania przedsiębiorstwa, w razie, jeśli czas ten ma być ograniczonym, wysokość kapitału zakładowego i pojedyńczych akcyj lub udziałów akcyjnych, dalej punkta objęte kontraktem stowarzyszenia, w miarę jak tego żąda art. 209, l. 13, (korzyści zastrzeżone na rzecz jakiejś osoby), a wreszcie termin, do którego wpis towarzystwa w rejestr handlowy ma być uskuteczniony, gdyż w razie przeciwnym zapisy na akcye byłyby nieważne, a tym, którzy się już zapisali, musianoby zwrócić uiszczone wpłaty. Jeżeli kontrakt stowarzyszenia zawiera postanowienia przewidziane w punkcie 4tym, prospekt taki musi być najmniej na 14 dni przed subskrybcyą akcyj kapitału zakładowego potrzykroć w różnych czasach ogłoszony w dziennikach publicznych, przeznaczonych do wszelkich ogłoszeń towarzystwa.

Na akcye wystawione na okaziciela włącznie aż do 200 zł., i na akcye imienne aż do 100 zł., musi być wpłaconą bezzwłocznie cała nominalna suma, na akcye wystawione na okaziciela nad 200 zł. do 400 zł. musi być wypłaconych przynajmniej 200 zł. na akcye zaś imienne z sumą nominalną nad 100 zł. do 200 zł. najmniej 100 zł., wreszcie na akcye wystawione na okaziciela po nad 400 zł. i na akcye imienne po nad 200 zł. musi być wypłacony bezzwłocznie przynajmniej 50 procent. Akcye, udziały i kwity tymczasowe, wydane przed zaregestrowaniem, są nieważne. Stowarzyszenie akcyjne nie może nabywać lub przyjmować w zastaw własnych akcyj i kwitów tymczasowych, z wyjątkiem tych wypadków, w których idzie o umorzenie kapitału zakładowego, o wyjednanie w drodze egzekucyi własnej pretensyi, lub o prowadzenie interesu wekslarskiego, w tym ostatnim jednak razie własne akcye nie mogą przenosić 1 procent kapitału zakładowego. Stowarzyszenie akcyjne nie jest uprawnione do wykonywania prawa głosowania na podstawie własnych akcyj.

Akcyonaryusz, któryby po zaregestrowaniu Towarzystwa nie wniósł swojej wkładki gotówką lub warował sobie pewne korzyści, musi otrzymać na to jednomyślne zezwolenie przybyłych na walne zgromadzenie akcyonaryuszów. Nie wolno wydawać nowych akcyj przed zupełną wypłatą starych akcyj. Stowarzyszenia akcyjne nie trudniące się interesami bankierskiemi i wekslarskiemi, mogą uchwalać wydawanie nowych akcyj niżej wartośi nominalnej, jednakże strata, mogąca ztąd wyniknąć, musi w przeciągu najpóźniej lat pięciu być odpisaną od kapitału zakładowego W układzie sporządzonym przy zawiązaniu Towarzystwa należy dokładnie wyszczególnić przywileje, jakie mają służyć akcyom pierwszeństwa.

Akcyonaryuszom nie mogą być warowane, a tem samem i wypłacane procenta w oznaczonej z góry wysokości, tylko po przelaniu pewnej części zysków do funduszu rezerwowego reszta, stanowiąca czysty zysk, ma być między nich rozdzieloną Jedynie w okresie prac przygotowawczych przedsiębiorstwa mogą być wypłacane akcyonaryuszom procenta aż do pewnej o naczonej wysokości. Do funduszu rezerwowego należy przelewać corocznie dwudziestą część czystego zysku, dopóki fundusz ten nie wyniesie $^1/_5$ części kapitału zakładowego. Kapitał rezerwowy może być użyty jedynie na pokrycie strat kapitału zakładowego.

Akcye nie mogą być puszczone w obieg przed wpłatą całej sumy nominalnej. Subskrybujący odpowiedzialnym jest za wpł tę osobiście przez dwa lata od dnia zaregestrowania kontraktu Towarzystwa; odpowiedzialność ta nie gaśnie w skutek przeniesienia akcyi na innego właściciela lub uznania jej za upadłą. (*Caducerklaerung*).

Dalej projekt ustawy zawiera postanowienia o prawach akcyonaryuszów, przepisy karne, i prawidła, jakie zachować należy przy rozwiązywaniu lub likwidacyi towarzystw akcyjnych. Streszczenie tej części projektu podamy jutro.

Projekt ustawy o pomocy skarbowej **dla Tyrolu** z okoliczności powodzi przeznacza 452.400 zł., na regulacyę rzeki Adygi (kraj ma dać 301.600 zł.), dalej 85.200 zł. na regulacyę rzeki Eisak (kraj ma dać 56.800 zł.) i 45.000 zł. na budowle na tak zwanej neutralnej przestrzeni Adygi (kraj ma dać 30.000 zł.); razem przeto na regulacyę rzek 582.600 zł. Dalej przeznacza 4 miliony na regulacyę potoków górskich, z której to sumy w r. 1883 ma się wypłacić pół miliona, w latach następnych po 875 000 złr. Nakoniec mają być udzielane zaliczki zwrotne, nieoprocentowane, tak osobom, jak korporacyom, aż do łącznej wysokości $1^1/_2$ miliona złotych, jakoteż zapomogi niezwrotne aż do łącznej wysokości pół miliona złotych Wszystko to bez względu na rozporządzenie cesarskie, mocą którego dano już ze skarbu pół miliona na zapomogi niezwrotne.

Projekt takiż **dla Karyntyi** przeznacza 200.000 zł. na zapomogi niezwrotne dla gmin i członków gminy, tudzież 50.000 zł. nieoprocentowanej zaliczki zwrotnej dla kraju na budowle krajowe; dalej 100.000 zł. nieoprocentowanych zaliczek zwrotnych dla osób i korporacyj; nakoniec 141.000 złr. na regulacyę rzeki Gail (kraj ma dać drugie 141.000 zł.). Wszystko to bez względu na rozporządzenie cesarskie, mocą którego dano już ze skarbu 200.000 zł. na zaliczki zwrotne i na zapomogi niezwrotne.

Projekt ustawy o zatrudnianiu młodocianych robotników i kobiet, tudzież o czasie pracy i o święceniu niedzieli w kopalniach stanowi: Dzieci niżej lat 14 i położnic w czasie sześciu tygodni po połogu nie wolno wcale zatrudniać, kobiety i dziewczyny zaś tylko nad ziemią. Chłopców niżej lat 16 i kobiet niżej lat 21 wolno używać tylko w sposób nieszkodliwy ich rozwojowi cielesnemu. Dla robotników w ogole, o ile z powyższych ograniczeń nie wynika większe skrócenie czasu pracy, ustanawia się co najwięcej 10 godzin na dzień Święcenie niedzieli, do którego nie potrzebują stósować się pewne prace niecierpiące przerwy, ma się zaczynać w niedzielę między godzinami 4 a 6 rano i kończyć o tymże czasie w poniedziałek. Wyjątek zachodzi w wypadkach niebezpieczeństwa. Grzywny na przestępstwa przeciw przepisom o zatrudnianiu sił młodocianych i kobiet są ustanowione do 200 zł., na przestępstwa co do czasu pracy i święcenia niedzieli w wysokości do 50 zł. Przestrzeganie tych przepisów należy do władz górniczych, którym organa policyjne będą donosiły o przestępstwach. Ustawa wejdzie w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stanowisko Francyi.)

Paryzki korespondent *Neue fr. Presse* podaje o położeniu Francyi i stosunkach jej do zagranicy następujące szczegóły:

„Od pewnego czasu dostały się do prasy europejskiej najsprzeczniejsze a niezgodne z położeniem rzeczy poglądy o wewnętrznych stosunkach Francyi i stosunku jej do zagranicy, a szczególniej do Anglii. Nie od rzeczy więc będzie podać zapatrywania kilku najwybitniejszych i znanych z powagi polityków francuskich, są to bowiem zdania oparte na znajomości kraju i stosunków.

Przedewszystkim powtórzymy zapatrywania o położeniu wewnętrznem. Wiadomo powszechnie, jakie trudności przy objęciu steru miał do zwalczenia gabinet Duclerca. Prezes gabinetu wiedzieł o trudności zadania, ale to go bynajmniej nie przerażało. Obecnie nie ulegając posądzeniu o optymizm, można twierdzić śmiało, że w całym kraju, w przeważnej części prasy i u większości Izby, ministerstwo znajduje przynajmniej ogólne poważanie. Stronnictwo zbliżone najwięcej do rządu mniema, że Izba pozostawi gabinetowi tyle przynajmniej czasu, ażeby zrobił coś pożytecznego dla kraju. Potrzeba trwałości jest tak oczywistą, że uznają ją nawet najskrajniejsze frakcye, i tutaj więc pochopność do obalania gabinetów ostygła a zastąpiły ją dążności umiarkowańsze. Można więc powiedzieć, że pomiędzy rządem a Izbą istnieje już teraz milczący *modus vivendi*.

Co do zagranicznych stosunków, Francya dobrze pojmuje swoje stanowisko w pośród państw monarchicznych i stara się naturalnie nie wywoływać podejrzeń. Zadaniem Francyi jest obecnie przestrzegać legalnej polityki w stosunku do konserwatywnych państw europejskich, unika więc ona wszystkiego, coby miało pozory konspiracyi politycznej, unika wszelkich powodów do oskarżeń, jakoby republika we Francyi mogła paraliżować rozwój państw, opartych na innych zasadach. Republika ma przeciwnie wewnątrz do walczenia z mnóstwem wspomnień monarchicznej przeszłości Francyi. Musi zatem postępować z wielką przezornością i roztropnością i o ile to zależy od rządzących, stara się utrzymywać najlepsze stosuuki z wszystkiemi państwami.

W sprawie egipskiej, pomimo że była przedmiotem dyskusyj publicznych i zajęcia prasy, w kołach decydujących i dyplomacyi nie tracą jednak nadziei, że uda się dojść do porozumienia z Anglią, gdyż porozumienie takie, według panującego tu przekonania, jest głównie interesem Anglii. Gdyby jednak pomimo tej nadziei nie przyszło do porozumienia, to jeszcze brak jego nie jest identycznym z nieprzyjaźnią, lub co gorsza, z wojną. Podczas najświeższej audyencyi u prezesa ministrów, jeden z dyplomatów francuskich wyraził się, że jeżeli porozumienie okaże się niemożebnem z Anglią, to zerwą się nasze stosunki serdeczne, jak to bywa pomiędzy prywatnymi ludźmi, którzy się wprawdzie nie zapraszają nawzajem do jednego stołu, ale mimo to przy każdem spotkaniu witają się na ulicy uprzejmie.

Główna uwaga zwrócona jest obecnie na budżet, na położenie finansowe. Prawie powszechną jest opinia, że stan finansów francuskich jest uporządkowany i nie obudza żadnych obaw. Zwyczajne wydatki pokryte są zwyczajnemi dochodami, potrzeba tylko położyć tamę nadmiernemu czerpaniu na nadzwyczajne wydatki i przedsięwzięcia. Po latach 1870 i 1871 niespodziewany wzrost ekonomiczny i finansowy zadziwił świat cały a Francuzów doprowadził do wydatków przesadnych. Nieprzewidziany pomyślny rozwój był następstwem chwilowego przecenienia obfitości źródeł finansowych. Ułożono pro-

---

— Dziękuję ci. Nie będę pił!

— Cóż u licha, już naprawdę źle z tobą, kiedy cię już nawet do kieliszka namówić nie można!

— Bah!... od czasu jak mnie te nieszczęścia opadły, nieraz mnie do niego ciągnęło.... ale temu jednemu jeszcze się nie dałem. Nie będę pił!

Ostatnie wyrazy Rafał wymówił z tak dziwną, gorzkową stanowczością, że pan Walenty nie śmiał nalegać.

— No, ale na wigilię przyjdziesz do nas? — rzekł.

— Nie!

— Odmawiasz?...

— Pojmiesz łatwo.... żona.... dzieci....

— Prawda.... wieczerzę wigilijną przepędza się z rodziną....

— Choćby o głodzie....

— Co?.. więc aż tak źle z wami?..

— Eh! nie.... — dodał Rafał z goryczą — przesadzam trochę.... kawałek chleba znajdzie się zawsze jeszcze, a to wystarczy!...

Pan Walenty namarszczył brwi.

— Słuchaj Rafale — rzekł — tak być nie może. Powiedz mi, gdzie mieszkasz, przyjdę do ciebie po świętach.... jakoś na to poradzimy, musimy cię postawić na nogi. Człowiek w sile wieku, poczciwy, pracowity, dobry gospodarz i miałby zmarnieć?... Nie, na to pozwolić niepodobna! Tymczasem....

Spieszniej i zręczniej, niż zwykł był czynić to kiedykolwiek pan Walenty, sięgnął do pugilaresu. Był w nim banknot piędziesięcioreńskowy. Zwinął go zgrabnie w ręku i tę rękę podał do uścisnienia Rafałowi tak, aby papier w jego dłoni pozostał.

Rafał cofnął dłoń jak oparzony, nie obraził się jednak, tylko szepnął:

— Zkądżebym oddał?

— Oszalałeś? — zawołał prawie z oburzeniem pan Walenty — zapomniałeś, żeś był moim sąsiadem przez sześć lat i że mi także niejedną wyświadczyłeś przysługę? Za lichwiarza mnie masz? Procent będziesz obiecywał, weksel pisał, poręczyciela szukał? A to mi się podoba! Kiedy ci powiadam, że cię postawimy na nogi, to postawimy i basta, a wtedy wiem, że odbiorę. Więc nie dziwacz i bierz, a nie, to kwita z naszej przyjaźni!....

W tych prostych słowach tyle było serca, że złamały one dumę Rafała.

— Gdyby więcej było takich jak ty — rzekł półgłosem — tobym może uwierzył, że jeszcze wyjdę na ludzi!

Twarz jego rozpogodziła się i nie odpychał już podanej ręki.

W kilka minut potem pan Walenty wyszedł z cukierni szczęśliwy, swobodny, zadowolony, jak człowiek, który spełnił, to co uważał za święty obowiązek i czuje, że uczynek jego był dobry.

Lekki i wesół szedł ku handlowi win, w którym miał załatwić dalsze sprawunki.

Już miał wejść, gdy przyszło mu namyśl upewnić się, czy ma pieniądze.

Zajrzał do pugilaresa i osłupiał...

W pugilaresie był jeden papierowy gulden samotny jak pustelnik

Sięgnął do portmonetki, w której nosił drobne. Cały kapitał, który się w niej znajdował, wynosił razem kilkadziesiąt centów.

Pan Walenty stał na ulicy i nie wiedział, co począć.

— Tom się spisał! — mówił do siebie — ciekawym bardzo zkąd teraz wezmę na ryby?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gram budowy kanałów i kolei żelaznych, które w ciągu dziesięciu lat byłyby pochłonęły dziesięć milardów. Otóż wydatek miliarda corocznie jest bez zaprzeczenia rzeczą zbytkowną. Kraj, który wydaje co roku 500 milionów na roboty publiczne, robi dosyć dla swoich potrzeb i honoru. W kołach rządowych zapanowała stanowczo wola zachowania pewnej miary i pozostawienia czasu potrzebnego na naturalny wzrost źródeł ekonomicznych.

O gabinecie obecnym zapisać możemy zdanie jednego z wybitnych członków większości Izby: „Prezes ministrów Duclerc przywykł traktować sprawy pozytywnie, ściśle bez przesady i łudzenia samego siebie i zdaje się, że nawet tak trudna do zadowolenia Izba zaczyna nabierać ufności dla tych jego zalet. Czy pozwoli mu wykonać program, którym jest zaprowadzenie ładu, to przyszłość pokaże, bo gdy idzie o Izbę, to niepodobna bawić się w przepowiednie, gdyż lubi ona niespodzianki. Obecnie jednak, mimo wielu błędów, które popełniła republika, daleko jeszcze do tego, żeby się skompromitowała. Trudno zaś przypuścić, żeby reakcya zapanowała tak prędko, jak sobie tego życzą wewnętrzni i zewnętrzni nieprzyjaciele republiki“.

KRONIKA

— **JE. dr. Smolka,** prezes Izby deputowanych Rady państwa, przybył dziś rano do Lwowa.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendyum z fundacyi Jana Kantego Brandysa w kwocie 58 zł. 50 ct. Franciszkowi Zahradnikowi, uczniowi drugiej klasy szkoły ludowej w Kalwaryi zebrzydowskiej.

(—) **Ignacy Domejko.** Po czterdziestu dwóch latach professorstwa, a piętnastu latach rektorstwa w uniwersytecie w Santjago, sędziwy Ignacy Domejko z kończącym się tam obecnie rokiem szkolnym zażądał uwolnienia od obowiązków rektora i otrzymał od rządu emeryturę. Oto co pisze o tem do swego druha młodości Antoniego Edwarda Odyńca w Warszawie w liście datowanym 16 października: „Wolny już jestem od rektorstwa, ale z niemałym trudem i kłopotem przyszło do tego, bo moi przyjaciele, partya zachowawcza, profesorowie i młodzież uniwersytecka, nalegali na mnie i upierali się przy swojem, żebym i na czwarte pięciolecie został rektorem. Naprożno wymawiałem się, prosiłem. Na kilka dni przed elekcyą przesłał mi rząd dekret emerytury z pensyą dożywotnią, według praw tutejszych, wynoszącą stosownie do urzędów, jakie pełniłem, 2.960 piastrów (16.000 franków). Wiadomo już było wszystkim, że rząd na moją prośbę przyznał mi emeryturę z uwolnieniem mię od wszystkich obowiązków, i wiadome było moje postanowienie usunięcia się od rektorstwa. Byłem tedy spokojny, aż tu pomimo zabiegów partyi rządowej, liberalnej, wychodzi z sekretnego wotowania w poważnej większości moje imię na pierwszego kandydata. Powstałem natychmiast, i w ślicznej perorze (o! gdybyż to który z moich starszych sąsiadów z pod Lidy obaczył mnie w w tym momencie, i posłyszał jakim, nie wiedzieć jakim językiem do niezliczonej publiczności przemawiałem!) oświadczyłem z wdzięcznością, że wiek mój nie dozwala nadal piastować urzędu rektora, nawet gdyby rząd, który nigdy nie szczędził dla mnie dowodów przychylności, przychylił się do wotum większości“. W dalszym dopisku czytamy: „Ogród mój w całej swojej okazałości wiosennej jaśnieje i błyszczy milionami róż i białych magnolij, a między niemi nasz jaśmin i bez liliowy przypatrują się pogodnemu niebu. Dziś o wschodzie słońca przechadzając się po szpalerze mego kwitnącego winogradu przyszła ochota zaśpiewać twoją piękną parafrazę mazurka, i wesoło mi się na sercu zrobiło. Choć wiem, że nigdy nie byłem uciesznym spiewakiem, owszem pan Tomasz (Zan) nazywał mnie turbatorem chóru za to, że gdy jednego razu na Popławach (w Wilnie) ochrypli byli od spiewania nasi promieniści, ja chciałem im pomódz i odezwałem się głośniej od chóru — fałszywie; rzucili się na mnie — ja w nogi, i zakazali mi mieszać się do czego nie byłem stworzony. Nie przestałem jednak nigdy spiewać sobie, a twój mazurek wyborny rozweselił mię i szczerze zań dziękuję. Odbieram wiadomość o śmierci Kazimierza Piaseckiego. Owoż z dwunastu Filomatów ja tylko jeden zostałem na świecie; a jakże mylne przewidzenia ludzkie! Pamiętam, jakby to dziś było, na jednej chudej uczcie naszej filomackiej w pałacu Paca (w Wilnie), przyszło komuś do głowy powiedzieć: „Kto też z nas pierwszy pożegna nas tu na ziemi? kto ostatni?“ Sobolewski, silny jak dąb, rumiany, spojrzał na mnie — a ja za młodu byłem blady, chudy, słabowity — i rzekł: „Ty pierwszy umrzesz.“ Stało się, że pierwszy z nas, najzdrowszy, najsilniejszy umarł Sobolewski — a ja het tam pod Kordylierami śpiewam twój mazurek“.

(—) **Na balu techników** przyjęły łaskawie czynność gospodyń następujące panie: Biesiadecka, Chołoniewska, Czyżewiczowa, hr. Dzieduszycka, Freundowa, Goeblowa, Goldmannowa, Goltentalowa, hr. Gołuchowska, bar. Gostkowska, Hochbergerowa, Machalska, Madejska Marcelowa, Mikolaszowa, Nemeczkowa, Oesterreicherowa, Osiecimska, Pietruska, hr. Potocka Izabela, hr. Potocka Marya, Potworowska, Rawska, Roińska, Rojowska, ks. Sapieżyna Adamowa, Sawicka, Sieglerowa, Strzelecka, Szemelowska, Szenkowa, Wernerowa, Wierzbicka, Wierzchlejska i Zacharyewiczowa.

— **Prezes kasyna** miejskiego za naszem pośrednictwem zaprasza wszystkich pp. członków według starego zwyczaju na opłatek dnia 24 grudnia o godzinie w pół do pierwszej po południu.

(—) **Dr. Wenanty Piasecki,** specyalista hydropata, po wybudowaniu i kompletnem urządzeniu swojego zakładu wodoleczniczego w Zakopanem, pozostawił tenże pod opieką swego zastępcy, sam zaś na porę zimową przybył do Lwowa, aby się poświęcić leczeniu chorób ostrych (gorączkowych) w praktyce prywatnej, tudzież przewlecznych w osobnym ku temu celowi przysposobionym oddziale w nowowybudowanym zakładzie kąpielowym Dyany, przy ulicy Słowackiego, gdzie udziela bliższych objaśnień interesowanym i przyjmuje chorych do kuracyi hidryatycznej od godziny 12 do 1 w południe.

)(**Dla upiększenia Krynicy** w bliższej przyszłości podjęte będą ważne roboty. Jak nam donoszą, dnia 14 b. m. z polecenia dyrekcyi lasów i domen zebrała się komisya zdrojowa pod przewodnictwem starosty z Nowego Sącza p. Zborowskiego. Celem obrad było ułożenie przedwstępnego programu budowy nowego domu zdrojowego. Ma to być gmach z wszelkim komfortem urządzony. Na cel budowy przeznaczono 150.000 zł. Dyrekcya domen i lasów wiele w ostatnich czasach uczyniła dla podniesienia urządzeń zdrojowych w Krynicy. Podnosimy tu tylko wybudowanie nowych łazienek borowinowych, systematycznie przeprowadzoną kanalizacyę, wodociągi z rur kamiennych, któremi dziennie sprowadza się na wysokość 40 metrów po nad Krynicą, 30.000 hektolitrów czystej filtrowanej wody do picia, gaszenia ognia, wodotrysków, i do spłukiwania kanałów, dalej wybudowanie nowej drogi przez zakład kąpielowy, reparacyę budynków rządowych i t. d. Wybudowanie gmachu zdrojowego i zakładu hidropatycznego ma być dokonane w ciągu trzech lat.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. K. z pomieszkania czarny damski płaszcz.— Pan K. A. zgubił pakiecik zawierający czapkę z perskiego baranka. — Złożono w policyi książkę roboczą i świadectwo wyzwolin Pawła Stonawskiego, i koc podszyty białemi baranami. — Organa policyjne przyaresztowały notowanych złodziei Annę Postępską, Stefana Czyczkiewicza i Józefa Czerkawskiego za kradzież, odebrawszy równocześnie ostatniemu dwa koce.

*** **Niewiadomego nazwiska** i pochodzenia żebrak, liczący lat około 23, niemowa, znaleziony został na gościńcu w obrębie gminy Kąclowej, w powiecie grybowskim, w stanie konającym, a wzięty do chaty jednego z włościan. umarł tamże dnia następnego. Stwierdzono, że biedny ten człowiek zeszedł naturalną śmiercią ze świata.

*** **W skutek zmarznięcia** utracił życie włościanin Piotr Witkowski z Paprotnik, w powiecie chrzanowskim i Wasyl Brenysz z Opaki, w powiecie drohobyckim. Obaj późnym wieczorem wracali do domu w stanie nietrzeźwym i skostnieli w drodze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu generał fmp. Michał Thom, za odznaczenie się w bitwie pod Magentą ozdobiony orderem Leopolda, niegdyś pełnomocnik wojskowy przy c. k. ambasadzie w Petersburgu; w Villa Marlia pod Luką księżna Penelopa di Capua, wdowa po królewiczu neapolitańskim Karolu de Bourbon, zmarłym r. 1862 bracie króla Ferdynanda.

— **Wystawa gobelinów** ze zbiorów dworu cesarskiego w Wiedniu w tych dniach będzie otwartą. Zdaniem znawców najpiękniejsze stare gobeliny znajdują się teraz właśnie w Wiedniu, w Hiszpanii i Rzymie. Bardzo stare gobeliny posiada austr. muzeum; pochodzą one przeważnie z XIV wieku. Oprócz brukselskich znajduje się w ich liczbie wiele wyrobu lotaryńskiego, tak zwanych „herbowych“ gobelinów

— **Bardzo ciekawe rezultaty** wydały badania geologiczne doliny olbrzymiej rzeki amerykańskiej Misisipi. Na obszarze 480 kilometrów długim tej doliny znaleziono w stanie na pół skamieniałym lasy, złożone po największej części z ogromnych drzew, a to jeden las nad drugim, przegrodzone warstwami naniesionego piasku. Miejscami odkryto ośm w ten sposób ułożonych lasów. Na terytoryum Jowa znaleziono między innemi pnie cyprysów, mające przeszło 8 metrów w średnicy, a po 5.700 pierścieni w słoju. Tu i owdzie znaleziono szczątki potężnych drzew, które wyrosły z pni drzew aż do ziemi prawie spalonych.

— **Spis czasopism,** na rok 1883 wydany właśnie przez księgarnię Waldheima w Wiedniu, obejmuje pism peryodycznych polskich 126, ruskich 18, niemieckich 2.441, węgierskich 207, czeskich 169, francuskich 622, angielskich 429, włoskich 223, rossyjskich 67, rumuńskich 55, greckich 33, kroackich 27, serbskich 23, szwedzkich 21, duńskich 20, holenderskich 20, hiszpańskich 15, słowackich 12, hebrajskich 12, bułgarskich 10, norweskich 10, armeńskich 7, tureckich 7, portugalskich 3 i t. d.

— **Na bawarskiej stacyi** Harr, według depeszy umieszczonej wczoraj tylko w części nakładu *Gazety*, dnia 20 b. m. rano pociąg pospieszny wiedeński przy krzyżowaniu się z pociągiem towarowym najechał na ostatnie wagony tego ostatniego. Nikt nie został raniony. Kilka wagonów pociągu towarowego jest silnie uszkodzonych. Przejazd na czas krótki musiał być wstrzymany. Z Monachium do Paryża wyprawiono podróżnych nadzwyczajnym pociągiem pospiesznym.

— **Kości zwierząt przedpotopowych** z trzeciego okresu, mianowicie potwornego zwierzęcia, nazwanego przez przyrodników *dinotherium*, znaleziono w wielkiej ilości w nizinie Dunajowej pod Brunn. Nabył je państwowy zakład geologiczny w Wiedniu.

— **Pożar okrętu.** Według depeszy z Londynu, dnia 17 b. m. na pokładzie parowca pocztowego *Cotopaxi*, należącego do linii wschodniej, wybuchł pożar, który zniszczył całe wnętrze okrętu. Stratę obliczają na 20 do 30 tysięcy funtów szterling. Katastrofa zdarzyła się w dokach Alberta, gdzie *Cotopaxi* stał na kotwicy.

— **Wybuch prochu** w forcie Mont-Valérien pod Paryżem, nie miał takich okropnych skutków, jak pierwotnie donoszono. Nie zginął w ogóle nikt, tylko trzy osoby doznały ciężkiego uszkodzenia. Wybuch nastąpił z powodu nieostrożności jednego z robotników, zatrudnionych wyrabianiem nabojów.

— **W kopalni węgla** Creswick pod Melbourne w skutek nagłego przypływu wody przed kilku dniami 40 robotników utraciło życie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 grudnia.)

(*K*) Przewodniczący dr. Michał Gnoiński przed przystąpieniem do porządku dziennego daje pod obrady kilka wniosków naglących w sprawach nie cierpiących zwłoki z powodu terminów kontraktowych. Po dłuższej dyskusyi, uchwalono oddać w przedsiębiorstwo czyszczenie kanałów miejskich dotychczasowemu przedsiębiorcy panu Szperlingowi na rok jeden z zastrzeżeniem, podniesionem przez radnego dr. Czyżewicza, iż tenże przedsiębiorca przyjąwszy dawniejsze zobowiązania, nie zrzuci się z przyznanego gminie przy licytacyi opustu od dawnej kwoty wynagrodzenia, który wyniesie na rok około 440 złr. Zgodnie z wnioskami sekcyi, przyjmuje też Rada oferty na dostawę żywności dla więźniów w aresztach miejskich, tudzież obuwia dla służby miejskiej.

W drugiem czytaniu uchwalony został następnie wniosek względem poboru gminnego podatku czynszowego, tudzież dodatków gminnych do podatków stałych, znany ze sprawozdań z poprzednich posiedzeń.

Referent komisyi pożyczkowej radny dr. Biliński, nie imieniem tej komisyi, która od stycznia nie zbierała się wcale, ale własnem, w obszernym wywodzie motywuje wniosek o odroczenie sprawy zaciągnięcia większej pożyczki miejskiej. Zdaniem mowcy, przyczyną, dla której sam obecnie byłby przeciwny uchwaleniu takiej pożyczki, jest przedewszystkiem brak warunków do należytego jej zużytkowania, t. j. brak należytej administracyi gminnej; dalej brak programu co do postaci, w jakiej reprezentacya radaby widzieć nasze miasto, a wreszcie fatalne stosunki dzisiejsze na targu pieniężnym Mowca wnosi następującą rezolucyę:

Świetna Rada miejska raczy uchwalić: „Jakkolwiek przeważnej części robót i operacyj, projektowanych w sprawozdaniu komisyi pożyczkowej z d. 24 stycznia 1882, nie podobna wykonać bez zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki, to jednak z uwagi: 1) że w r. 1882 przejęto budowę dwóch gmachów szkolnych na budżet bieżący; 2) że dokonane dopiero w r. 1882 ostateczne uregulowanie i utrwalenie dodatków do podatków jakoteż podatku od pomieszkań progresyjnego, nie dozwala ocenić już teraz, czy i o ile inne także roboty nie dałyby się wykonać z dochodów bieżących; 3) że niepomyślny właśnie stan targu pieniężnego w Europie musiałby w obecnej chwili utrudnić tak sfinansowanie pożyczki w ogólności, jak w szczególności konwersyę długów miejskich dawniejszych; 4) że w końcu byłyby rzeczą niestosowną, gdyby obecna Rada miejska chciała u samego schyłku swojej kadencyi przesądzać w tak ważnej dla gospodarstwa miejskiego sprawie postanowieniom Rady przyszłej, która może będzie posiadała inne warunki programowe i administracyjne dla skutecznego spożytkowania pożyczki — Rada miejska uchwala: sprawę zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki miejskiej odracza się aż do zebrania się nowo wybrać się mającej w r. 1883 Rady miejskiej“.

Radny p. Wacław Dąbrowski wnosi proste przejście do porządku dziennego nad sprawą zaciągnięcia większej pożyczki miejskiej.

Radny dr. Ciesielski, powołując się na wywody zawarte w „proteście mniejszości komisyi“, wybranej przez Radę miejską dla zbadania sprawy pożyczki, proteście wydrukowanym i rozdanym pp. radnym, domaga się stanowczego załatwienia tej sprawy, nie zaś odraczania jej niezałatwionej do zebrania się przyszłej reprezentacyi. Zdaniem mowcy, pożyczka taka jest nietylko niepotrzebną, ale zgubną dla gminy, której nic nie nagli do gwałtownego przeprowadzenia robót proponowanych przez komisyę. Mowca wnosi: a) Rada miejska uchwali, że pożyczka dla miasta Lwowa jest w normalnych warunkach nietylko niepotrzebną, ale zgubną; b) uchwali dalej sprzedaż wartościowych papierów gminnych w kwocie około 146.000 złr., z której obróci się 40.000 złr. na zapas kasy gminnej, pozostałą zaś kwotę na wprowadzenie w życie miejskiego domu zastawniczego, z którego dochody będą używane w części na wspieranie ubogiej dziatwy, uczęszczającej do szkoły, a w części na prawdziwie ubogich, wstydzących się żebrać; c) Rada uchwali sprzedaż — w miarę sprzyjających okoliczności — nieprzynoszących odpowiednich korzyści gruntów i parcel budowlanych, tudzież niektórych, kosztownej adaptacyi i administracyi wymagających realności miejskich, a uzyskanych funduszów użyje na budowę szkół, na sprowadzenie wody i regulacyę Pełtwi.

Po długich przemówieniach polemicznych kilku pp. radnych już dobrze po godzinie 10 okazało się, że do powzięcia uchwały w tym przedmiocie porządku dziennego braknie potrzebnego kompletu, odczytany bowiem katalog dowiódł obecności zaledwie 39 członków Rady. Na tem p. przewodniczący zamknął też posiedzenie.

KRONIKA SĄDOWA

(Zbrodnia Łutczańska).

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej).

Rzeszów, 20 grudnia.

(*L.*) Trybunał przedłożył dzisiaj przysięgłym następujące pytania:

I. Pytanie główne: Czy Mojżesz Ritter winien jest, że przed adwentem lub w ciągu adwentu w r. 1881, w Lutczy, w sposób zdradziecko-podstępny poderznął Franciszce Mnich w zamiarze pozbawienia jej życia gardło narzędziem ostrem, w skutek czego śmierć jej nastąpiła?

II. pytanie główne: Czy Marceli Stochliński winien jest, że do dokonania czynu, pytaniem pierwszem objętego, bezpośrednio, czynnie, przyłożeniem ręki się przyczynił i podczas dokonania takowego współdziałał?

III pytanie główne, takiej samej osnowy jak pytanie II, tyczy się Gittli Ritterowej, IV zaś pytanie i V pytanie główne, zupełnie takiej samej osnowy. jak pytanie II, tyczy się Beili Neumanowej (Ritterówna z domu) i Chaji Ritterówny.

VI pytanie wypadkowe, na wypadek zaprzeczenia V pytania głównego: Czy Chaje Ritter jest winną, że podczas dokonania czynu I pytaniem objętego, zapaloną świeczką przyświecała i w ten sposób do dokonania tego czynu pomocną była?

Po odczytaniu powyższych pytań zabrał głos oskarżyciel, adjunkt sądowy p. Pogorzelski. Przedewszystkiem podniósł, że sprawa niniejsza nie jest sprawą zwykłą, lecz przechodzi miarę pospolitych wypadków kryminalnych; zainteresowano się nią nietylko w kraju, ale także poza jego granicami. Zadanie przysięgłych nie jest łatwem; werdyktu ich oczekuje niespokojnie ogół ludności tego kraju, a werdykt ten ma być poniekąd dowodem, czy wymiar sprawiedliwości złożono słusznie lub niesłusznie w ręce reprezentantów ludu! Pobudką do popełnienia zbrodni były przepisy *Talmudu*, chęć usunięcia strat materyalnych i uchylenia się od całego szeregu nieprzyjemności w łonie rodziny, jakieby mogły powstać w skutek stanu Mnichównej. Tu wylicza oskarżyciel bardzo długi szereg faktów, poruszonych przy rozprawie, które przemawiają za jego zapatrywaniem. Zachodzi pytanie, kto zamordował Mnichównę? Zagadkę tę rozwiązał Stochliński aż do najdrobniejszych szczegółów. Mowca rekapituluje wszystkie zeznania Stochlińskiego i podnosi, że tak dokładnego opisu zbrodni popełnionej, zgodnego z tem, co znawcy znaleźli i co później popartem zostało przez świadków, mógł dostarczyć tylko człowiek, który brał bezpośredni udział w samym czynie. Fakt, że po pewnym przeciągu czasu odwołał Stochliński wszystkie

swoje zeznania, nie może zaważyć na szali; chęć ratowania się od kary wzięła przewagę nad wyrzutami sumienia a nadto były i uboczne wpływy ze strony Ritterów.

Wyrok potępienia wydał na siebie Ritter w chwili, gdy dowiedziawszy się od Wojcika w więzieniu strzyżowskiem, że w nocy sprowadzono Stochlińskiego, zawołał: „Teraz sprowadzą tu i moje dzieci“. Należy teraz szczegółowo zbadać, czy to, co opowiedział Stochliński o popełnieniu zbrodni, jest prawdą, lub nie? Śledztwo dostarczyło w tym kierunku wielu podstaw. Gdyby wszystkie upadły, to jeszcze zostanie jeden silny, niczem niezachwiany dowód, że Stochliński mówił pierwotnie prawdę. Wszakże o talmudzie nie ma on najmniejszego wyobrażenia a przecież po czynie opowiadał fakta, które stoją w ścisłym związku z przepisami talmudu. Odwołując pierwotne zeznania, twierdzi Stochliński uporczywie, że do przyznania się został zmuszony przez żandarmów katowaniem i biciem. Przypuśćmy, że fałsz ten jest prawdą — to jeszcze zostanie nam silny dowód, że Stochliński mówił szczerą prawdę, nim go jeszcze bowiem posądzono o zbrodnię, nim w ogóle żandarmerya i sądy rozpoczęły czynność, opowiedział Stochliński wójtowi Świnickiemu. „że Frankę zamordowały żydy“.

Mojżesz Ritter prawie od samego początku stoi na gruncie negacyi; najpierw chciał udowodnić Gaborskim i Teleszem, że Mnichówna w d. 27 listopada nie była u niego wcale, a gdy się spostrzegł, że dowód taki nie uda się — obrał drogę łatwiejszą, drogę zaprzeczania. Ale są silne dowody, że on a nikt inny był intellektualnym sprawcą tego czynu. Wszakże nie można posądzać Stochlińskiego, aby dla zabawki sam zgładził Franciszkę ze świata. Sprężyną, która popchnęła go do tego czynu, był Mojżesz Ritter, a miał on zaiste ważne powody do tego. Jedną z pobudek były przepisy talmudu. Mowca rozbiera w dłuższem przemówieniu znaczenie talmudu, poczem cytuje znaną opinię rabinatu wiedeńskiego i do rozprawy powołanych dwóch „znawców talmudu“, według opinij których narzeczony po zaręczynach, dowiedziawszy się o niemoralnem życiu przyszłego swego teścia, ma mieć prawo zerwania zawartego już małżeństwa. Rozbiera dalej mowca ten ustęp orzeczenia rabinatu wiedeńskiego, który traktuje o śmierci niewiast zmarłych w stanie błogosławionym i wnosi z tego orzeczenie, że przepisy talmudu, w tym kierunku wydane, zniewoliły Mojżesza Rittera do podjęcia czynu zbrodniczego. Według tego orzeczenia do przedsięwzięcia pewnych czynności przy kobiecie zmarłej w stanie błogosławionym jest potrzebną obecność kobiety i tej to okoliczności przypisać należy obecność żeńskiej połowy rodziny Rittera przy morderstwie. Ale udział Gittli, Beili i Chaji nie ograniczał się tylko na czynności w chwili ostatniej; Beile wiedząc, iż czyn ma być tego dnia dokonany, rzekomą usłużnością swoją zapobiegła widzeniu się służącej dworskiej, Szaro z Franciszką Mnichówną, a uczyniła to dlatego, aby przypadkiem Franciszka nie poszła na służbę do dworu. Możnaby podnieść wątpliwość w tym kierunku, czy Mojżesz Ritter potrzebował istotnie pomocy aż pięciu osób. Wątpliwość ta upada, jeżeli się zważy, że nie należy on do rzędu ludzi odważnych; obawiał się, że sam i tylko w towarzystwie Stochlińskiego, nie pokona Franciszki. Zresztą pomoc kobiet była mu niezbędną do dokonania operacyi przepisanej talmudem, a nareszcie rozumował wcale logicznie: Żona i córki wiedzą już i tak o tem, że morderstwo ma być spełnione; czy więc wezmą jeszcze czynny udział i będą bezpośrednimi świadkami czynu, czy też zostaną tylko wtajemniczonymi świadkami, wyjdzie na jedno — tymczasem zaś udział ich czynny może być nawet konieczny.

Obrońca Stochlińskiego dr. Koppel zaznaczył na wstępie przemówienia trudne swe zadanie i prosił przysięgłych, aby przed stanowczem wydaniem werdyktu rozebrali troskliwie i umiennie wszystkie wątpliwości. Zastanowić się wypada w pierwszym rzędzie nad tem, czy pierwotnym zeznaniom Stochlińskiego należy bezwzględnie wierzyć. Chociażbyśmy nie wierzyli jego twierdzeniom, że przyznał się do czynu pod presyą żandarma p. Maya, to każdy z nas wie dobrze, bo nawet w regulaminie dla żandarmów jest o tem mowa, że żandarmi mają przy sobie niewielki sznureczek, którym mniej lub więcej dokuczyć mogą. Tak więc przyznanie się pod takiemi warunkami nasuwa mimowolnie pewne wątpliwości. Ale jeszcze inne względy w związku z powyższym nakazują ostrożność w wydawaniu sądu o wartości zeznań Stochlińskiego. P. Maj, słuchany tutaj jako świadek, zeznał najwyraźniej, że zaczął energiczne czynić poszukiwania za zbrodniarzami dopiero wówczas, gdy rotmistrz, jego przełożony, przyrzekł mu nagrodę w razie wykrycia zbrodniarzy. Rozwinął też p. Maj istotnie energię, zasługującą na uznanie. Możnaby zarzucić. że Maj nie mógł Stochlińskiemu włożyć w usta opisu zbrodni, przy której sam nie był obecny. Zarzut ten byłby wcale trafny, gdyby nie było faktów następujących, stwierdzonych przy rozprawie. Zwłoki Mnichówny znaleziono 6 marca. Obdukcya ich odbyła się d. 7 t. m. Dokonywał jej dr. Bieliński, a p. Maj był jej świadkiem. Obaj skombinowali sposób, w jaki zbrodnia musiała być wykonaną; obaj uważali za pewnik niezbity, że Mnichówna została zarzniętą. To też p. Maj, mając już kombinacyę zbrodni, powiedział do Stochlińskiego: „Mnie nic nie zależy na twojem przyznaniu się, bo ja wiem wszystko, ale powiedz tylko, kto rznął?“ To pytanie suggestywne, poparte silniejszem dokuczeniem za pomocą sznurka, o którym powyżej była mowa, wywołało odpowiedź: „żyd“. Następne, warunkowe, niezupełne, chwiejne przyznanie się Stochlińskiego w d. 23 marca wobec sędziego śledczego, było tylko dalszą konsekwencyą. Ale powiedziano, że w tej chwili nie było żandarma, a więc nie potrzebował Stochliński obawiać się dalszych tortur. Tymczasem fakta pouczają nas, że miał racyę obawiać się żandarmów, albowiem w kilkanaście godzin później został napowrót żandarmom wydany; zostawał więc znowu pod ich presyą, i nic dziwnego, że d. 24 marca w Lutczy, widząc obok siebie żandarma, opowiedział znowu szczegóły zbrodni, ale znowu odmiennie. Jakoż przyznawał się tylko przez dwa dni, w ciągu których zostawał pod opieką żandarmów; wyzwoliwszy się z pod niej, odwołał wszystko, a dopiero po chorobie opowiadał to samo wobec współwięźniów, ale nigdy wobec sądu. Ani śledztwo, ani rozprawa nie wykazały zresztą jaki był stan umysłowy Stochlińskiego po przebytym tyfusie, jedyną bowiem podstawą, na której oskarżenie twierdzi, że ten stan był prawidłowy, jest orzeczenie dr. Bandrowskiego, który — sam to przyznał — stanu umysłowego swego pacyenta nie badał.

Bardzo ważną rolę w sprawie obecnej odgrywa dzień, w którym zbrodnia została popełnioną. Pięćdziesięciu świadków zeznało pod przysięgą, że Mnichówna zniknęła w pierwszą niedzielę adwentową, t. j. dnia 27 listopada. Opierając się na tych zeznaniach, osnuto akt oskarżenia, w którym jako pewnik niczem niezachwiany oznaczono dzień 27 listopada jako dzień wykonania zbrodni. Tymczasem w ostatniej chwili rozprawy staje dwóch a względnie trzech świadków, którzy zeznają pod przysięgą, że Stochliński w tym dniu był przynajmniej o półtory mili od Lutczy oddalony. Oskarżenie chce lekko przesunąć się przez ten fakt wielkiej wagi i doniosłości. Dowodem, że Mnichówna zginęła śmiercią gwałtowną w dzień 27 listopada, jest dla nas fakt stwierdzony przez znawców, że w jej żołądku znaleziono niestrawioną kapustę i fasolę. A więc zginęła w tym dniu, w którym jadła te potrawy a jadła je — jak to zeznali liczni świadkowie — w w pierwszą niedzielę adwentu. Skoro więc niezbitym jest faktem, że zginęła w dniu 27 listopada, skoro dalej niezachwianym jest faktem, że w tym dniu Stochliński nie był w Lutczy, więc łatwy wniosek, że on tej zbrodni popełnić nie mógł. Oskarżyciel twierdzi wprawdzie, że dzień, w którym zbrodnia została dokonaną jest obojętny; mnie się zaś zdaje, że ten fakt jest najważniejszy, bo cała rozprawa, co więcej, całe śledztwo od chwili rozpoczęcia miały na względzie jedynie i wyłącznie tylko dzień 27 listopada i w tym tylko kierunku zbierano cały materyał dowodowy. Wybierzmy inny dzień, w którym zbrodnia została wykonaną, a zmienić się musi cały materyał dowodowy.

Ale rozbierzmy także rzekome szczegóły samego czynu opowiedziane przez Stochlińskiego, a przekonamy się, że są conajmniej zmyślone. Powiada on np., że gdy Franciszka charczeć zaczęła, przestraszył się, uciekł z piewnicy, skrył się za węgły domu i czekał co dalej będzie. „W pół godziny — powiada dalej Stochliński — żydy wyniosły martwą Frankę i wrzuciły ciało do paryi. Czyliż za pół godziny można było na trupie wykonać tyle różnorodnych czynności operacyjnych, o jakich mówili nam pp. znawcy? Czyż tych 30 minut wystarczyło na zatarcie wszelkich śladów, na zbadanie terenu, okolicy, czy kto nie idzie, nie podgląda, nie przysłuchuje się? Czyż myślący człowiek nie będzie wątpił o prawdziwość zeznań Stochlińskiego, który opowiedział, z jaką ceremonią odbył się ten cały akt wstrętny? Wszak miała to być formalna procesya: Ritterowa z Franką na przodzie, za niemi obie córki nieletnie, dalej Ritter, a na końcu Stochliński, który przy akcie tak strasznym i wstrętnym miał mieć jeszcze na tyle przytomności, że wie dokładnie, kto zapalał siarniczki, kto trzymał świecę, kto ręce, kto podrzynał gardło! Alež ten straszny morderca w chwili stanowczej przestrasza się i ucieka! Przed kilku minutami tedy miał tak wielką przytomność umysłu, że umie opowiedzieć, komu jaka przypadła rola, a gdy przyszło do ciosu stanowczego, ucieka!

Nareszcie faktyczne okoliczności stwierdzone przez śledztwo nie zgadzają się z opowiadaniami Stochlińskiego, wykażą to zapewne moi koledzy. Dalej nie jest wykluczoną możność samobójstwa przez utopienie się, albo też nieszczęliwego wypadku. Prawda, że śledztwo było nader trudne z powodu wykrycia zwłok dopiero w 3 miesiące po śmierci, ale też właśnie w skutek tak późnego wykrycia zwłok, śledztwo nie mogło być wyczerpujące i mamy też wiele usterek wątpliwości. Brakuje np. górna część przełyku, jakiż więc dowód, że przełyk został przecięty, skoro nie ma odciętej części. Warto także zastanowić się nad faktem, że w pobliżu piwnicy i domu Ritterów, bo tylko o 200 kroków, płynie głęboka rzeka, do której przystęp jest bardzo łatwy i bezpieczny. Czyż nie łatwiej było wrzucić trupa do tej rzeki niż nieść go do dalekiej, 801 kroków odległej paryi?

Obrońca Mojżesza Rittera p. Pogonowski rozebrał najpierw wszystkie poszlaki przytoczone przez oskarżenie, które razem wziąwszy mają stanowić dowód winy wszystkich podsądnych. Rozbierając te poszlaki kwestyonował przedewszystkiem pierwotne zeznania Stochlińskiego, które poddał subtelnej krytyce. Głównym celem wywodu obrońcy było wykazanie, że Stochliński przyznał się do winy pod presyą. Nie mówił on, lecz mówił za niego p. Maj. Do tej chwili nikt z nas nie ma pewności, czy Franka została zarzniętą, a p. Maj miał tę pewność już d. 6 marca; równocześnie jednak miał on także i tę pewność, że Stochliński uderzeniem Franki po głowie pozbawił ją przytomności. Pocóż więc trzymał ją Stochliński za nogi podczas podrzynania gardła przez Mojżesza, skoro w owej chwili Franka była już nieprzytomną? Przyznawszy się pod presyą do winy, mając później większą swobodę, zaczął Stochliński z wolna ciężar cały zwalać na barki Ritterów, a gdy był pewny, że presya całkiem ustała, odwołał całe swoje zeznanie. Gdyby jednak nawet do tej chwili trwał ciągle przy niem, to i w takim razie, jako współwinnemu, wierzyćby mu nie można. Jakoż, zbadawszy jakość i wartość pierwotnego zeznania Stochlińskiego, musimy przyjść do przekonania, że opowiadania jego są fałszem, że przeciw Ritterowi nie ma zgoła żadnych dowodów. Przypuśćmy jednak, że Stochliński mówił prawdę. W takim razie przyjąć wypada za rzecz pewną, że Mojżesz Ritter jest obłąkany! Płaci on Stochlińskiemu 50, zł. wtajemnicza go w straszną zbrodnię, sprowadza sobie niepotrzebnie świadka i to tylko na to, „aby mu zapalił świecę w piwnicy“. Bo wszakże pierwotnie zeznał Stochliński, że cios siekierą w głowę zadała France Gittla, czy Beila. Człowiek, który do morderstwa przyzywa sobie świadka, i płaci mu 50 zł. za zapalenie świecy, jest obłąkany. Ja sądzę, że jeżeli Ritter zapłacił istotnie Stochlińskiemu 50 zł., to tylko na to, aby sam nie potrzebował brać zgoła żadnego udziału w czynie zbrodniczym, czyli innemi słowy: że zapłacił Stochlińskiemu za to, aby sam zamordował Frankę.

Oskarżenie kładzie główny nacisk na to, że zbrodnia została dokonaną w piwnicy. Ja zaś sądzę, że wszędzie mogła być popełnioną tylko nie w piwnicy. Koło piwnicy prowadzą dwie drogi; leży ona między chałupami; zbrodnia miała być popełnioną wieczorem. Gdy czworo starszych Ritterów miało mordować Frankę w piwnicy, czworo małych Ritterów zostało w karczmie. Mordowanie mogło — przypuśćmy — zająć godzinę czasu; mógł ktoś przyjść do karmy i zapytać dzieci, z których najstarsze liczy lat 11. gdzie są rodzice? Czyż ten — według oskarżenia — tak przebiegły Ritter, mógł popełnić taką niedorzeczność, ażeby Frankę mordować w piwnicy? A gdzież dalej są ślady w piwnicy, któreby wskazywały, że tylko tam zbrodnia została popełnioną? Powiada oskarżenie, że ziemię zeskrobano i to dopiero na kika dni przed wykryciem trupa Franki.

Czyżby Rittter był istotnie takim czarownikiem, że na kilka dni przed 6 marca przewidział, że w tym dniu trup Franki zostanie znaleziony i że czas już wyporządzić piwnicę? Jeżeli ją tam istotnie zamordowano, to wyporządzono piwnicę natychmiast, a jeżeli wyporządzono ją dnia 27 albo 8 listopada, to nie można było widzieć śladów tego porządkowania w marcu, bo przez trzy miesiące chodziły do tej piwnicy rozmaite osoby, a głównie Bałasianka, która tam miała swoje kartofle, a która nie widziała nigdy żadnych śladów krwi. Powiada oskarżenie na podstawie zeznań Stochlińskiego, że żydy wyniosły trupa do paryi. Na śniegu powinnyby więc pozostać ślady krwi, ale takich śladów nikt nigdy nie widział.

Jako motyw, dla którego Ritter miał dopuścić się tak strasznej zbrodni, przytacza oskarżenie talmudyczne przepisy, według których Mojżesz musiał zatrzeć ślady swojego niemoralnego prowadzenia. Powstaje tu najpierw wątpliwość, czy Mojżesz był istotnie takim rozpustnikiem? Na to dostarczyła nam rozprawa tak mało dowodów, że istotnie muszą w tej mierze powstać pewne wątpliwości. Jedynym dowodem są zeznania Kunegundy Telesz, którym jednak nie wierzył własny jej mąż, Jan. Ale przypuśćmy, że Mojżesz starał się o względy pięknej Kunegundy, to nie wypływa jeszcze z tego, aby podobne zamiary miał wobec Franki, o której twierdził Jan Telesz, że „1000 złr. nie dodałyby jej uroku w jego oczach“. Zgodzimy się jednak z twierdzeniem Kunegundy, że Mojżesz był rozpustnikiem, czyż w takim razie ten przebiegły Mojżesz nie byłby znalazł innego, łatwiejszego, mniej strasznego i niebezpiecznego środka pozbycia się dowodów swojej niemoralności, niż morderstwo? Wszakżeż potrzebował tylko dać France owych 50 złr., które dał Stochlińskiemu, a byłby okupił milczenie żebraczki.

Dalej polemizuje p. obrońca z p. oskarżycielem co do opinii rabinatu wiedeńskiego. W tej opinii trudno dopatrzeć się twierdzenia, że talmud nakazuje przedsięwziąć pewne operacye na nieżywej matce; nie ma tam także mowy o skalpowaniu głowy, a jeżeliby talmud w ogóle zawierał podobne przepisy, to mogą one tyczyć się tylko izraelitek ale nie katoliczek.

Dr. Fechtdegen wniósł obronę Gittli, Beili i Chaji Ritter. Mowca podnosi, że niepotrzebnie nadano tej sprawie taki rozgłos; jest to pospolite morderstwo, jak wiele innych, z tą tylko różnicą, że nie ma dowodów przeciw oskarżonym, a ponieważ ich nie ma, przeto sięgnięto do talmudu i tam znaleziono rzekomo motywa zbrodni. Jeżeli odpadną te motywa, to oskarżeni nie mogą być mordercami Mnichównej. Na tle opinii rabinatu wiedeńskiego rozwinął mowca swoje poglądy na przepisy talmudu, które rzekomo miały zniewolić Rittera do popełnienia zbrodni, i zakończył twierdzeniem, że niepodobna przypuścić, aby Ritter mógł w talmudzie znaleść zachętę albo nakaz nawet do wykonania tak strasznej zbrodni. Stojąc na gruncie wiejskiego życia praktycznego, wyliczał p. obrońca wszystkie łatwe, możliwe, a nawet praktykowane sposoby usuwania śladów życia rozwiązłego, które nie graniczą nawet z zbrodnią. Jeżeliby Ritter przestrzegał istotnie jakichś nikomu nieznanych przepisów talmudu, to mógł je zachować w sposób daleko łatwiejszy, potrzebował tylko Frankę w pewnej chwili wysłać czy to do miasta, czy do odległej wsi i byłby zatarł to, o co mu chodziło, a przytem nie byłby się narażał na szubienicę.

Zastanawia się dalej p. obrońca nad kwestyą, czy można przypuszczać, ażeby Ritter wtajemniczał a następnie wciągał do zbrodni rodzone swe dzieci? Jeżeli wszystko przypuścimy, jeżeli uwierzymy nawet, że Ritter jest potworem, to jeszcze będziemy wątpili, ażeby dzikość swoją poniżał do tego stopnia, iżby dzieciom własnym kazał broczyć we krwi swojej ofiary! Nie ma nawet rozumnego powodu, dla którejby Mojżesz miał przyzywać własne swe dziewczęta do popełnienia zbrodni. Oskarżenie powiada że był tchórzem i obawiał się oporu, więc gromadził jak najwięcej pomocników. Ależ jaką pomoc mogła mu dać wątła Beile i jeszcze wątlejsza Chaje? Idźmy jednak dalej: Według zeznań wszystkich świadków Mnichówna była chyrlaczką. Czyż do pokonania żebraczki wątłej i słabej nie były dostateczne siły Stochlińskiego i samego Rittera? Czy jest kto zresztą między nami, ktoby wierzył, że te kobiety, siedzące na ławie oskarzonych, byłyby w stanie znieść widok tak okropny, jaki według opowiadań Stochlińskiego przedstawiał się w piwnicy? Stochliński zahartowany w zbrodni, człowiek dzikich obyczajów, uciekł, gdy usłyszał charczenie zarzniętej Franki, a Beile i Chaje miałyby mieć nerwy tak silne, iż widok ten nie przeraził ich wcale. Czyż w oczach obu tych dziewcząt, patrzących łagodnie na świat, czyż w ich twarzach, niezdolnych do maskowania się przez tyle dni rozprawy, w ciągu której były opowiadane szczegóły zgrozą przejmujące, wyczytaliście panowie coś takiego, coby świadczyło, iż pod temi łagodnemi spojrzeniami i pod twarzami spokojnemi ukrywają się przymioty dzikich hyen?

W dalszym ciągu rozbiera obrońca poszlaki, które mają przemawiać przeciw trzem podsądnym i kończy twierdzeniem, że właściwie nie ma przeciw nim ani jednego poszlaku, prócz chwiejnych zeznań Stochlińskiego, które były już ocenione przez poprzednich pp. obrońców. W końcu rozbiera p. obrońca braki zachodzące w śledztwie.

Nastąpiły jeszcze repliki i dupliki, które zajęły cały dzień dzisiejszy; o późnej godzinie w nocy odłożył p. przewodniczący swoje *resumè* do dnia następnego, które rozpocznie się o godzinie 10 z rana.

Być może, że w rubryce telegramów znajdą czytelnicy ostateczny rezultat tej rozprawy.

OSTATNIA POCZTA

Wybrana dnia 18go b. m. komisya szkolna Izby panów ukonstytuowała się onegdaj i przystąpiła bezzwłocznie do obrad nad nowelą do ustawy w szkołach ludowych. Liberalni członkowie komisyi, b ron Hye, ks. F. Liechtenstein, ks. A. Auersperg, profesor Brucke, Hasner, opat Karl nie przybyli na posiedzenie, ani nie usprawiedliwili swojej nieobecności. Przed kilkoma dopiero dniami doniosła *Presse* na podstawie wiarogodnych informacyj, że na konferencyi członków wiernokonstytucyjnych Izby panów, występowano stanowczo przeciw projektowi zupełnej abstynencyi i uchwalono brać nadal udział w pracach Izby i w wyborach komisyjnych. Zdaje się, że tymczasem zaszły jakieś nieprzewidziane okoliczności, które zniewoliły muiejszość liberalną do usunięcia się od obrad komisyi. W każdym razie — pisze dalej *Presse* — nie można pochwalić takiej polityki biernej *en miniature*, jest ona bowiem niebezpieczną dla państwa, niebezpieczną dla stronnictwa, niebezpieczną w ogóle dla parlamentaryzmu. Być może, że członkowie prawicy zbytnią okazali gorliwość w chęci ostatecznego załatwienia noweli szkolnej, być może, iż przy wyborze komisyi szkolnej naruszone zostały tradycye Izby, z tem wszystkiem jednak nie naruszono ustawy. Bezrobocie parlamentarne, zwłaszcza gdy pochodzi z ubocznych pobudek, sprowadza bezwzględnie parlamentaryzm ad absurdum, a podobnego zamiaru niemożna przecież imputować takim mężom jak p. Hasner i inni, którzy tak świetną odegrali rolę w dziejach konstytucyonalizmu austryackiego. Nie zdaje się nam, aby postępek parów wiernokonstytucyjnych pociągnął za sobą dalsze następstwa; nie przypuszczamy wcale, aby odtąd hasło „polityka bierna" miało wysunąć się na plan pierwszy, tyle jednak jest pewnem, że to, co zaszło, nie odda usługi sprawie stronnictwa liberalnego.

Wracając do posiedzenia komisyi szkolnej donosimy, że komisya obradowała przez dwie godziny w obecności p. ministra Conrada i powzięła uchwały zgodne z postanowieniami zapadłemi w Izbie deputowanych.

Deputowani szląscy Cienciała Swieży i Findyński — jak donosi *Politik* — wręczyli Kołu polskiemu i klubowi czeskiemu memoryał w sprawie równouprawnienia językowego na Szląsku. Memoryał żąda głównie osobnej komisyi parlamentarnej dla zbadania tej sprawy, i wylicza życzenia ludności słowiańskiej na Szląsku. Ludność ta żąda: uznania języków polskiego i czeskiego za języki krajowe, mianowania urzędników posiadających dokładną znajomość tych języków, reaktywowanie dawniejszych polskich i czeskich szkół gminnych, wydania ustawy zarządzającej przyjmo anie dzieci do tych tylko szkół, których język wykładowy rozumieją, urządzenia na koszt państwa instytutów pedagogicznych z polskim wykładem w Cieszynie a z czeskim w Opawie, wreszcie urządzenia na koszt państwa dwóch wyższych słowiańskich gimnazyów, mianowicie w Cieszynie i w Opawie.

Z Serajewa telegrafują do *N. fr. Presse*, że Najj. Pan postanowieniem z dnia 17 b. m. mianował Mustafę Hilmi efendiego reis-el-ulemą. Równocześnie zostało utworzone kolegium ulemów, rodzaj duchownego konsystorza mahometańskiego. Tym sposobem utworzono dla kościoła mahometańskiego w ziemiach okupowanych samoistną organizacyę. Reiss-el-ulema, „głowa" ulemów, który jest naczelnikiem kościoła mahometańskiego w Bośnii i Hercegowinie, został mianowany w porozumieniu z szeikiem-ul-islam w Stambule. Ludność mahomet ńska powitała z zadowoleniem tę nominacyę.

W części nakładu podaliśmy wczoraj streszczenie telegraficzne, uwag jakie czyni *Journ l de St. Petersburg* z powodu reprodukowania artykułu gazety moskiewskiej przez *Nordd. Allg. Ztg.* tudzież z powodu uwag prasy zagranicznej nad budową fortec i kolei w Rossyi. Organ półurzędowy gabinetu rossyjskiego pisze, że było to zawsze jednym z najgłówniejszych obowiązków rządu, starać się o utrzymanie granic w stanie obronnym podług zasad najnowszej umiejętności i doświadczenia. W dawnych czasach starał się rząd o to tak gorliwie jak i dzisiaj. W końcu *Journal de St. Pet.* powołuje się na słowa *Nordd. Allg. Ztg.* że interesa dwóch wielkich państw sąsiednich stykają się z sobą wszędzie, ale nie krzyżują się bynajmniej.

Z powodu, że w wyborze do parlamentu niemieckiego w okręgu Złotów-Człochów w Prusach zachodnich żaden z kandydatów nie otrzymał potrzebnej większości głosów, rozpisał rząd na dzień 19 b. m. wybór uzupełniający, który jednak i tym razem nie doprowadził do żadnego rezultatu. Na p. Tepper-Laskiego (konserwatystę) padło 6481 głosów, na dr Komierowkiego 5361, zaś na Wilkensa (narodowoliberalnego) 2660 głosów. Odbędzie się zatem wybór ściślejszy pomiędzy dwoma pierwszymi kandydatami.

W dyskusyi budżetowej w senacie francuskim były minister skarbu Leon Say rozpoczął we wtorek obszerną mowę o położeniu finansowem Francyi. Mówca wytykał popełnione błędy, a mianowicie nadmierny rozwój robót publicznych, chwalił jednak gabinet, że przyjął myśl odwołania się do przemysłu prywatnego i traktowania z kolejami żelaznemi. Say sądzi, że położenie finansowe jest lepsze, niż je przedstawił sprawozdawca Ribot. Z żądanych kredytów można wykreślić 85 milionów i o tyleż zmniejszyć wydatki. Trudność położenia jest wynikiem szeregu lat nieurodzajnych, strat poniesionych przez kapitalistów na spekulacyach, tudzież opieszałości w ściąganiu podatków. Mówca wyraża przekonanie, że wyżej preliminowane dochody po części nie dadzą się zrealizować. Sytuacya jest zatem nieprzyjemna, ale nie ma jeszcze potrzeby uciekać się do nowych podatków, tylko należy ograniczyć wydatki i zastosować je do dochodów. W dalszym ciągu mówca radzi rządowi większą gospodarność w wydatkach na oświatę, oraz pociągnięcie pod ściślejsze przepisy i opłaty wyszynku napojów spirytusowych. Potrzeba uregulowanych finansów i dobrej polityki, ażeby zbyt wiele trudności nie zwaliło się na chwilę odnowienia mandatów ciała prawodawczego w r. 188 .

Na wczorajszem posiedzeniu Say miał mówić dalej.

Pierwszy dzień dyskusyi nad ustawą o przysiędze deputowanych w parlamencie włoskim przebiegł spokojnie. Dyskusya była bardzo umiarkowaną i ściśle objektywna. Prawica zupełnie nie brała w niej udziału. Crispi, Minghetti i Depretis jeszcze nie zabierali głosu.

Zaproszenia na konferencyę w sprawie dunajskiej zostały już rozesłane przez rząd angielski do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Nie zostało jeszcze zdecydowanem, czy Rumunia także ma być zaproszoną do udziału w konferencyi.

Otwarcie zgromadzenia narodowego bułgarskiego opóźniło się o kilka dni, ponieważ nie przybyła jeszcze dostateczna liczba wybranych.

Pogłoskom o misyi ministra Wulkowicza w Konstantynopolu zaprzecza telegram z Sofii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 go grudnia. Z Tryestu telegrafują do tutejszych dzienników, że Oberdank, skazany przez sąd wojenny na karę śmierci, został dzisiaj rano stracony.

Wiedeń, 20 grudnia. Rada nadzorcza banku dla krajów koronnych uchwaliła wypłatę kuponu styczniowego po 12 zł. 50 ct.

Budapeszt, 20 grudnia. Na interpelacyę dep. Ugrona w Izbie niższej oświadczył prezydent ministrów Tisza, że alarmujące doniesienia dziennikarskie są częścią zupełnie nieuzasadnione, częścią przesadzone, że w tej chwili nic nie zagraża pokojowi europejskiemu; a przynajmniej mówcy nieznane są okoliczności, które mogłyby osłabić dotychczasowe nadzieje pokojowe.

Berlin, 20 grudnia. Cesarz Wilhelm ma się już tak dobrze, że będzie mógł przy sprzyjającej pogodzie robić zwyczajne wycieczki. Dzisiaj przed południem cesarz udzielał zwykłych posłuchań.

Berlin, 20 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Tutejsze koła polityczne powitały znany artykuł *Mosk. Wied.* z tem większem zadowoleniem, iż można przypuszczać, że odpowiada on myśli sfer kierujących w Petersburgu. Wspomniane przez *Mosk. Wied.* dawniejsze nieporozumienia wywołane zostały sztucznie przez niespokojnych polityków i organa prasy rossyjskiej. Dla odpowiedzialnych kierowników spraw obu państw nieporozumienia nie istniały, publicystyce jednak rossyjskiej przy współdziałaniu pewnych osób zajmujących urzędowe stanowisko, udało się zamącić sąd czytelników i wywołać pomiędzy nimi sztucznie wytworzone rozdrażnienie. Pocieszającym jest faktem, iż organ takiego znaczenia jak *Mosk. Wied.* pragnie objaśnić opinię publiczną w Rossyi o ówczesnych nieporozumieniach. Logika historyczna tego wywodu i praktyczny pogląd wyda dobre owoce. Podróż ministra Giersa powitana została w Niemczech z zadowoleniem, a serdeczna uprzejmość przy jego przyjęciu u dworu i w kraju nietylko odpowiadała bliskim osobistym stosunkom mężów stanu obu państw, lecz także była naturalnym wyrazem stosunku obu gabinetów. *Mosk. Wied.* wyraziły nadzieję, że wizyta Giersa u ks. Bismarcka utoruje drogę do wzajemnego porozumienia. Dla obu mężów stanu torowanie drogi było zbytecznem, ale *Mosk. Wied.* mogą przypisywać sobie zasługę, że przystąpiły do utorowania drogi prawdzie przez usunięcie błędów, któremi niesumienni fałszerze historyi zamącili jasny pogląd opinii publicznej w Rossyi.

Paryż, 20 grudnia. Bontoux i Feder uznani winnymi składania fałszywych oświadczeń przed walnemi zgromadzeniami, zamieszczania zmyślonych kwot w rachunkach, prowadzenia operacyj giełdowych funduszami towarzystwa i oszukańczego wydawania obligacyj, skazani zostali każdy na pięcioletnie więzienie i 3000 fr. kary tudzież solidarnie na zwrot kosztów procesu.

Belgrad, 20 grudnia. Komisya adresowa skupczyny przyjęła jednomyślnie adres, który jutro doręczony będzie królowi.

Petersburg, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) W skutek niedawnego ogłoszenia statutu tajnego związku antiterrorystycznego car rozkazał rozwiązać to stowarzyszenie, co już nastąpiło. Tajny ten związek, pomimo krótkiego istnienia, miał już pochłonąć ogromne sumy. Z najlepszego źródła zapewniają, że „liga święta" niezależnie od stowarzyszenia antiterrorystów istnieć będzie i straż ochronna cesarza, tak zwana „Ochrana" utrzyma się także.

Petersburg, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki występują przeciw alarmującym artykułom o Rossyi w organach niemieckich i austryackich. *St. Pet. Wied.* mówią, że krzyki na Rossyę powstają w prasie peszteńskiej i berlińskiej za każdym razem, gdy ministrowie tamtejsi potrzebują kredytów na cele wojskowe. *Golos* sądzi, że nigdzie indziej nie panuje tak silne przekonanie o pokojowem usposobieniu Rossyi, jak w Berlinie, udają tam jednak przekonanie przeciwne, jakkolwiek utrzymanie przyjaznych stosunków jest dla obu stron zarówno pożądane.

Paryż, 21go grudnia. (*Tel. pr.*) Cesarzowa Eugenia oświadcza w liście do Rouhera, że z posiadłości podarowanych niegdyś przez miasto Marsylię cesarzowi, następnie zakwestyonowanych sądownie i przez sąd jej przyznanych, odstępuje dobrowolnie miastu Marsylii ogród wraz ze zbudowaną kosztem cesarza latarnią morską.

Londyn, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pomimo mów lorda Derby i Chamberlaina, odbywa się ciągle bardzo żywa korespondencya telegraficzna między Paryżem i Londynem w sprawie egipskiej. Anglia obstaje przy domaganiu się dla siebie wyłącznego wpływu na polityczne sprawy Egiptu.

Rzeszów, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) W procesie o zamordowanie Mnichówny zapadł wyrok. Stochliński oraz Mojżesz i Gittla Ritterowie skazani na śmierć. Obie córki jednogłośnie uwolnione.

Wiedeń, 21 grudnia. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei państwowej przyjęło jednomyślnie układ z rządem austryackim, jako też potrzebne zmiany statutu i uchwaliło emisyę nowej seryi obligacyj trzy procentowych w sumie równej rzeczywistej wartości kolei doliny Wagu, jaką uzna rząd węgierski, jakoteż podwyższenie z 30 na 45 miljonów kapitału nominalnego emisyi czteroprocentowych obligacyj, uchwalonej w d. 19 maja r. b., a wreszcie powzięło uchwały o składzie przyszłej rady zawiadowczej i w przedmiocie prowizorycznych przepisów administracyjnych, które mają być ewentualnie zaprowadzone z dniem stycznia 1883 roku.

Berlin, 21 lutego. Odpowiadając na artykuł *Golosu* z d. 17 b. m. w którym powiedziano, że Prusy dały początek uzbrojeniom, przedsiębiorąc roboty fortyfikacyjne w twierdzach na pograniczu wschodniem, *Nordd. Allg. Ztg.* mówi, że każdy rząd ma niewątpliwe prawo tak urządzać swoje środki obronne jak to uważa za stosowne. Nikt, nawet *Köln. Ztg.*, nie myśli o reklamacyach, ani o uzbrojeniach, mających na celu bezpośrednią wojnę, jednakże uzbrajanie fortyfikacye po granicznych, jako zazwyczaj służących za przedmiot zaczepki ma takie znaczenie jak obijanie pancerzami okrętów wojennych. W obec wzrastającej potęgi dział perkusyjnych dają się coraz grubsze pancerze, zupełnie tak samo w obecwmocnionej siły zaczepnej jednego państwa, musi się dać uczuć po drugiej stronie granicy potrzeba silniejszych środków obronnych. Nie jest to bynajmniej symptomem zagrażającym pokojowi, tak samo jak nie byłoby takim symptomem gdyby Andlia lub Francya wzmacniały pancerze swoich słabszych okrętów.

Konstantynopol, 21 grudnia. Relacye Bedri-beja w sprawie pogranicznej turecko czarnogórskiej pozwalają przewidywać załatwienie tej sprawy na podstawie *status quo*, stosownie do noty Porty z d. 25 listopada.

Porta zamierza wydać dalsze koncesye na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Sawfet-basza, mianowany tajnym doradcą sułtana z płacą 40.000 piastrów, otrzymał mieszkanie w pałacu sułtańskim.

Lyon, 21 grudnia. Ks. Krapotkin został aresztowany w Thonon i będzie przywieziony do Lyonu.

Paryż, 21 grudnia. Na posiedzeniu senatu rząd w nadziei prędkiego i pomyślnego ukończenia układów o zniesienie kapitulacyj tunetańskich przedłożył projekt ustawy o rozszerzeniu kompetencyi trybunałów francuskich w Tunisie, których organizacyę Izba już uchwaliła.

Gabinet jeszcze przed odroczeniem Izby ma zażądać kredytów na wyprawy do Tonking i do Congo.

Paryż, 21 grudnia. Stan zdrowia Gambetty pozwala spodziewać się prędkiego i zupełnego wyleczenia.

Paryż, 21 grudnia. Z pomiędzy ranionych przy eksplozyi w Mont-Valerien zmarło już 15 osób.

Paryż, 21 grudnia. Do dziennika *Temps* donoszą, że kontrolor generalny w Egipcie Brédif wczoraj objął napowrót urzędowanie.

Paryż, 21 grudnia. Kilka dzienników odpowiada na znany artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, zwracający uwagę na to, że pewna część prasy paryzkiej uznaje potrzebę funduszu dyspozycyj-

nego na tajne agencye w Niemczech, ponieważ Niemcy wydają miliony na takież agencye we Francyi. Dzienniki te mówią, że Francya zniesie fundusz tajny, gdy Niemcy zniosą tak zwany fundusz gadzinowy.

Paryż, 21 grudnia. Bontoux i Feder zaapelowali od skazującego ich wyroku.

Petersburg, 21 grudnia. *Golos* donosi, że senat na prośbę pewnej liczby aptekarzy żydów uchwalił znieść rozporządzenie byłego ministra spraw wewnętrznych zabraniające prowizorom żydom posiadać apteki po za obrębem tych części państwa w których pobyt żydom jest dozwolony.

Londyn, 21 grudnia. Biskup z Trur, dr. Benson mianowany został arcybiskupem kanterburyjskim.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

☞ Zwracamy uwagę naszych czytelników na ogłoszenie kilkakrotnie premiowanej fabryki pierników i sucharków. **Czyńskiego w Jarosławiu.**

☞ Zwraca się uwagę na ogłoszenie **Wody lecznicze gazowe** w dzisiejszym numerze umieszczone.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 grudnia 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	289	50	293	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	75	166	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	2·8	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	70	98	70
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	—	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	50	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	50	95	—
(bez kupona bieżącego)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	40	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	75	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	15	1	17
100 marek niemieckich	58	35	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.50	75.65
luty-sierpień	75.65	75.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	76.30	76.45
kwiecień-październik	76.35	76.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	117.—	117.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	165.25	165.75
„ „ 1864 po 50 zł.	165.—	165.50
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	143.75	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	89.85	90.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.35	94.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	100.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	96.75	97.75
Węgier	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.30	277.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	558.—	560.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	205.50	206.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2650.—	2655.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	287.50	288.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	163.75	164.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336.50	337 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	134.20	134.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.75	154.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.50	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	97.50	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.20	100.60
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.—	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.50	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.25
z r. 1867	99.50	100.50
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	—.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.50	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.	19.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.50	35.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.—	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.45	119.75
Paryż za 100 fr.	47.32.50	47.37.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 grudnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	70
„ „ „ w srebrze	76	50
Renta w złocie	94	65
5% austr. renta marcowa	89	95
Akcye banku wiedeńskiego	827	—
„ „ kredytowego	279	50
Londyn	119	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 15518. (8442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, iż Wincenty Kret z Podzameczka uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 października 1880 l. 11965 za marnotrawcy uznany został, kuratorem dla tegoż jest Pawło Kret w Podzameczku.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 16 listopada 1882.

L. 4566. (8360 3—3)

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 września 1882 l. 37593 uznano Andrucha Sanockiego, gospodarza z Prusinowa za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Semka Michaluka z Prusinowa.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 3 października 1882.

L. 4548. (8359 3—3)

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 września 1882 l. 39042 uznano Martochę Staryk z Budynina za marnotrawczynię i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Kapelusia z Budynina.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 1 października 1882.

L. 8274. (8384 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 11 listopada 1882, l. 9258 uznano Ilka Kowala vel Kowalczuka z Radziechowa za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Karol Burger z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 26 listopada 1882.

L. 9054. (8433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że Marya Huk właścicielka realności z Dobrzan sądownie za marnotrawczynią uznaną została, i że kuratorem dla niej Antoni Fiałkowski z Dobrzan ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 13 listopada 1882.

L. 9818. (8623 1—3)

Kuratela nad Danyłem Kulikiem z Starego Jaryczowa zawieszona, zostaje zniesiona.

Z c. k. sądu pow. miej. del. S. II.

Lwów, dnia 18 lipca 1882.

L. 6595. (8633 1—3)

Józef Skóra z Przedborza uznany wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 4 listopada 1880 l. 14966 marnotrawcą, kuratorem Jan Zawisza.

Z c. k. sądu powiatowego

Kolbuszowa, d. 19 listopada 1880.

L. 5269. (8529 1—3)

Wanio Krynicki, „Czerwieniak" zwany, z Krynicy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z dnia 2 grudnia 1882, l. 6518 za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem tegoż ustanowiono Michała Gromusiaka z Krynicy.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 8 grudnia 1882.

L. 16796. (8566 1—3)

Fedka Barszczyszana z Petrykowa uznano głupowatym. Kuratorem Zachary Nakoneczny z Petrykowa.

C. k. sąd powiat. miej. delegowany

Tarnopol, dnia 24 października 1882.

Licytacye.

L. 4659. 8639 1—3

W dniach 19 grudnia 1882, 23 stycznia, 16 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 205 subrep. 47 w Jezupolu położonej, dłużników Wasyla i Tekli Naroznaków własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10% 15 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 2 września 1882.

L. 11622. (8583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie zakładu kredytowego włościańskiego przedsięweźmie w dniach 1go lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczną sprzedaż realności w Delatynie pod l. k. 86 a rep. 160 położonej, Jakóba Paprockiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia przeciw niemu wywalczonej pretensyi 113 złr. 98 ct. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 350 złr. poręczne zatem 35 złr. w. a., resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Delatyn, 15 grudnia 1882.

L. 5375. (8634 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 subr. 62 w Załużu małoletnich dłużników Maryi i Anny Masiuków własnej, dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1883, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 300 zł. w. a. wynoszącej, która jednak wyrównywać musi wysokości na realności tej zahipotekowanych długów, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w.a. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Lubaczów, dnia 7 listopada 1882.

L. 8872. 8632 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Brücka przeciw spadkobiercom Pawła Oblata w kwotach 23 złr., 12 zł. 10 ct. w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1883 publiczna sprzedaż realności pod L. 51 w Kwaszoninie położonej, każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. Sądu z ceną wywołania 685 złr. a zakładem 69 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 6 grudnia 1882.

L 4765 8645 1—3

Dnia 15 stycznia i 15 lutego 1883 o 9 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya tabularnej realności Salamona Bachera nr. 222 w Nadwórnie na rzecz pretensji Nuchima Drimera w kwocie 700 zł. zpn. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 740 zł jest niedopuszczalną. Wadyum 74 zł. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 13 października 1882.

L. 7296 8383 1—3

Podaje się do publicznej wiadomości że celem wydobycia kosztów sądowych 7 zł. 52 ct., dłużnych sum 40 zł. 90 ct. zpn. i 10 zł 24 ct. zpn. sprzedaną zostanie na rzecz Józefa Lewina w drodze publicznej licytacyi w dniach 11 stycznia i 13 luteg 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem suma 607 zł. na dobrach Baryłów na rzecz Mojżesza Löwenthala intabulowana

Cena wywołania 607 złr. w. a.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, dnia 8 listopada 1882.

L. 6992. (8644 1—3)

Dnia 15 stycznia i 15 lutego 1883 o 9 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya tabularnej realności Herscha i Cypry Fisch nr. 484 w Nadwornie, na rzecz pretensyi Nuchima Drümmera w kwocie 500 złr. z pn.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 700 złr. jest niedopuszczalna.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 13 października.

L. 10109. (8641 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Saula Adlersberga przeciw Iwanowi Piłatnik o 106 złr. z pn odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Rieczce pod nr. 49 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w 3 terminach a to dnia 29 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1883, zawsze o godz. 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 650 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 11 sierpnia 1882.

L. 5027. (8589 1—3)

W dniu 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1883 o godzinie 9 przed południem odbędzie się ponownie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 7 w Karaczynowie nieletnich spadkobierców Iwana Borowca własnej, na rzecz Dmytra Borowca i innych pto 383 zł. 28 ct.

Cena wywołania 537 zł. zakład 53 zł. 70 ct.

Akta i reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 września 1882.

Licytacye.

L. 10.959 (8046 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego ces król. uprz galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 23627 zł. 98 ct. a. w wraz z 7 prc. odsetkami od dnia 15 grudnia 1881 tudzież kosztów egzekucyjnych niniejszem przyznanych 23 zł. 93 ct. a. w. uchwałami z dnia 17 listopada 1878 liczba 14517, i z dnia 13 sierpnia 1879 liczba 9116 rozpisana, a następnie wstrzymana publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Dukla z Nadolem, Lipowice, Trzciana, Teodorówka, dóbr Iwla z przyległościami, Głojsce, Chyrów, wreszcie dóbr Mszana i Zboiska, dłużnika Cezarego hr. Męcińskiego własnych, w terminach dnia 1 lutego, dnia 1 marca i dnia 29 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze Nr. 8 ts, się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 245212 zł. wa, zaś wadyum kwotę 24521 zł. aw.

Gdyby dobra te na powyższych trzech terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 29 marca 1883 o godzinie 4 po południu w biurze nr. 8 ts. z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny w tusąd registraturze przejrzeć można.

O czem się obydwie strony, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzy po 12 lipca 1882 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwały licytacyjne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adw. dr Tarnawskiego, z zastępstwem pana adw. dr. dr. Dolińskiego i edyktami zawiadamia.

Przemyśl, 18 października 1882.

L. 2847. (8118 3—3)

W dniach 6 lutego, 9 marca i 9 kwietnia 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Łucia Biłyka własnej, pod Nk. 122 w Nieznanowie w powiecie Kamionka str. położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 17 zł. i 30 zł. a. w. z przyn. na rzecz Jakóba Schnapf.

Cena wywołania 375 zł a.w., wadyum 10 prc.

Sprzedaż nastąpi na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i resztę waruków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 26 lipca 1882.

L. 6360. (8514 3—3)

C. k. sąd powiatowy, Łańcucie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c k. uprz. zakładu kred włośc we Lwowie w kwocie 346 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 85 rep. 177 w Brzozie stadnickiej położonej, Józefa, Wojciecha tudzież masy leżącej śp. Jana Tokarzów własnej.

Cena wywołania 2300 zł., wadyum 115 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 13 września 1872.

L. 7859. (8513 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Schlomy Krumbeina przeciw Iwanowi i Katarzynie Mokaniuk o 25 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 264 w Krzyworówni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 22 stycznia 1883, 26 lutego 1883 i 2 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 700 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolo przejrzeć w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 13 lipca 1882.

L. 10566. (8127 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Betti Horowitz w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 lutego 1883 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 99|112, 113, 114, w Samborze dzielnicy lwowskiej położonej, wedle dom. Caal I. pag. 120 n. 2 haer. spadkobierców Nehemiasza Mayera własnej, protokołem de praes 7go sierpnia 1877, l. 12636 przymusowo ocenionej, pod następującemi lżejszemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2387 zł 28 ct. aw.

2) Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

3) Realność ta będzie sprzedana na powyższym terminie za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

łania t. j. sumę 119 zł. aw.

4. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony. c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, spadkobierców Abla Mayera, Hindę Goldstern, Izaaka Mayera, Beilę Katz, Jonasza Halperna, Józefa Halperna, Hersza Halperna do rąk własnych, a Jakóba Mayera, Markusa Halperna do rąk kuratora adw. dr. Witza, a niewiadomych wierzycieli hip mianowicie masę spadkową Grzegorza Józefa Pawlikowskiego a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, nieznaną z życia i miejsca pobytu Racnelę Małkę Mayer, nareszcie wszystkich tych, którymby niniejsza ustawa albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo zastawu na tej realności po dniu 4 października 1881 uzyskali, do rąk kuratora adw. dr. Kohna z zastępstwem adw. dr Ftiernika i przez edykta.

Sambor, 14 listopada 1882.

L. 6055. (8512 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż $^1/_5$ do Macieja Kubienia należącej części realności w Bulowicach pod Nk. 77 podłożonej, na pokrycie pretensyi Tomasza Zaręby w sumie 178 zł 71 ct. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 16 stycznia i 19 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 152 złr., wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanono p. Kazimierza Goyskiego w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 19go lutego 1883 godzinę 3 po południu

Kęty, 6 listopada 1882

L. 5979. (8507 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a. w., względnie nie spłaconej jeszcze reszty, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach 22 stycznia, 26 lutego i 2 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Pawła Zielińskiego własnej, pod l. 43 w Cząsławicach powiecie bocheńskim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 320 zł. a wadyum 32 zł a. w

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia, dnia 20 września 1882.

L. 2853. (8506 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 22go stycznia, 26 lutego i 2 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Tomasza Zająca własnej, pod l. kons 22 w Gawłowie starym w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 22 objętej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wyciąg hipote zny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tut registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 10 października 1882.

L. 4130. (8505 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a w a względnie niespłaconej jeszcze reszty odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w trzech terminach w tutejszym sądzie to jest 22go stycznia, 26 lutego i 2 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Wojciecha Jarosza własnej pod l. 41 w Mikluszowicach w powiecie bocheńskim położonej, wykazem hipotecznym l. 41 księgi gruntowej gminy Mikluszowice objętej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł., wadyum 140 zł w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia, 32 listopada 1880.

L. 4978. (8079 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, że na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1866 l. 771 dozwala i rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia wierzytelności Marien Peterfreundowej od Seinwela Peterfreunda a to sumy kapitalnej 212 zł. 75 ct. w. a. z odsetkami 6 pr. od 31 marca 1863 liczyć się mającemi i kosztami w kwocie 10 zł. 37 ct., 4 zł. 63 ct., 4 zł. 17 ct. i 8 zł. 60 ct poprzednio a obecnie w kwocie 10 zł 71 ct przyznanemi, przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności Nr. 206 w Nowym-Sączu położonej, wykaz hipoteczny l. 425 objętej, na imię dłużnika Seinwela Peterfreunda wpisanej, wraz z połową $^1/_5$ części czyli całą $^1/_{10}$ częścią podworca tej realności wyk. hip. l. 423 objętą, na imię Seinwela Peterfreunda wpisaną która to sprzedaż odbędzie w tut. sądzie w 3 terminach tj. dnia 30 stycznia, 1 marca i 2 kwietnia 1883, każdym razem o godz. 10 z rana pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tejże połowy realności pod Nr. 206 wraz z tą $^1/_{10}$ częścią podworca tej realności w kwocie 497 zł. 57 ct aw. poniżej której takowa na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie.

2) Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 50 zł. a. w. w gotówce z wyjątkiem jednak egzekucyę popierającej Maryen Peterfreund, która do złożenia tego wadyum obowiązaną nie będzie.

3) Najwięcej ofiarujący uważanym będzie jako nabywca i obowiązanym jest w przeciągu dni 14 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego złożyć gotówką do depozytu sądowego jedną trzecią część ofiarowanej ceny kupna, w którą jednak złożone wadyum wliczyć ma prawo. Egzekucyę popierająca do złożenia tej $^1/_3$ części jednak obowiązaną nie będzie w razie nabycia przez nią rzeczonych przedmiotów hipotecznych gdyż intabulowana na takowych na rzecz jej suma 212 zł. 75 ct. i 295 zł. aw. z pn. w cenę kupna tych przedmiotów hipotecz nych wliczoną być ma.

4) Resztujące dwie trzecie części ceny kupna zapłaci nabywca w przeciągu dni trzydziestu po doręczeniu uchwały sądowej, porządek co do wypłaty wierzycieli ustanawiającej, a to według postanowienia tej uchwały; do czasu zaś rzeczywistej wypłaty, opłacać będzie od takowych do depozytu sądowego po 6 prc. w miesięcznych ratach z dołu od dnia wprowadzenia go w posiadanie fizyczne.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta są w tut. sąd. registraturze do przejrzenia.

C k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 21 października 1882.

L. 5977. (8504 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. względem niespłaconej jeszcze reszty, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest 22go stycznia, 26 lutego i 2 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Wojciecha Kalarusa własnej, pod l. 45 w Cząsławicach, powiecie bocheńskim położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej

Cena wywołania wynosi 720 zł, wadyum 72 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzec w tut. registraturze.

Bochnia, 13 września 1882.

L. 13522. (8501 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. zpn., na rzecz Mojżesza Plahnera odbędzie się dnia 9 lutego i 9 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż wierzytelności Estery Feigi dw. imion Rosenzweig w kwocie 1500 zł. w. a. zaintabulowanej, w stanie biernym połowy realności w Tarnopolu położonej, do Kalmana Gläsera należącej, mianowicie połowy kramiku bez numeru i połowy części domu pod l. 66/1175 w Tarnopolu jak dom 5 n.| pag. 114 n. 16 on.

Cena wywołania, poniżej której wierzytelność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1500 zł. w. a.

Wadyum 150 zł a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 21 października 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiekpowodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw Horowitza a zastępcą tegoż p. adw. dr. Mantla

Tarnopol, dnia 14 listopada 1882.

L. 5766. (8496 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie na zaspokojenie sumy 2100 zł. z pn., Tekli Konstantynowicz od Izraela Hollandra się należącej, licytacyę 87/112 część realności lk. 195 w N. Sączu w terminach dnia 28 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883, o godzinie 10 rano, jednakowoż nie niżej ceny wywołania 17059 zł. 71 ct. w. a.

Wadyum wynosi 1700 zł. w. a.

Gdyby sprzedaż w powyższych trzech terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 kwietnia 1883 o godzinie 4 po południu.

O czem zawiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 12 października 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności Nr. 195 w Nowym Sączu, jakie prawo nabyli, tudzież wszystkich, którymby uchwała zawiadamiająca o rozpisaniu przymusowej sprzedaży rzeczonych 87/112 części realności Nr. 195 w Nowym Sączu, tudzież uchwały w całym toku tej egzekucyjnej sprawy doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Janczury.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 11 listopada 1882.

L. 23860. (7992 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że wskutek uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 21 czerwca 1879 l. 28403, celem ściągnięcia sum 483 zł., 483 zł. i 8916 zł. 63 ct. z pn. c. k. uprzyw. akc. galicyjskiemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego należących się, odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacye realności pod l. 96 dz. I. w Krakowie położonej, dłużnika Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego własnej, w dwóch terminach dnia 25go stycznia i 26go lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21000 zł. a. w. poniżej której realność ta na tych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10/10 ceny wywołania 21000 zł. t. j. sumę 2100 zł. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austryackiego banku narodowego we Wiedniu Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w oznaczonych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 lutego 1883 o 4 po południu z tem ostrzeżeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w registraturze sądowej przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się bank hipoteczny, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś dłużnika Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego do rąk ustanowionego już kuratora adw. dr. Schoena, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 27 października 1882 prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały doręczone boć nie mogły, do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adw dr. Lisowskiego z substytucyą adw. dr. Trojnalskiego i przez edykta.

Kraków 3 listopada 1882.

L. 4025. (8533 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Wiktoryi Kubera w kwocie 15 zł. 43 ct. odbędzie się w biurze tegoż sądu 29 stycznia, 23 lutego i 16 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. hip. 87 gminy Witanowice objętej, a dłużnika Mikołaja Puchały własnej.

Cena wywołania 284 zł. 97 ct., wadyum 29 zł.

Wadowice, 20 listopada 1882.

L. 2659. (8034 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Natana Rosenwassera w kwocie 240 zł z pn, sprzeda w dniu 22 grudnia 1882 i w dniu 18 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano realność pod l. 129 w Przysietnicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, dłużnika Arona Buchsbauma własną.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 6 maja 1882 prawa rzeczowe na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono Józefa Sobczaka w Przysietnicy.

Stary Sącz 13 października 1882.

L. 5694. (8030 3—3)

W dniach 7 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1883, zawsze o 10 godzinie rano, przymusowo sprzedaną będzie realność w Rakszawie położona wyk. hip. 811 objęta, tudzież połowa realności tamże pod l. k. 277 położona wyk, hip. 814 objęta, obydwie będące własnością Julii Milan, a to celem zaspokojenia pretensyi Sary Strum w kwocie 100 złr. z pn.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 950 złr.

Wadyum 95 zł.

Cena szacunkowa połowy drugiej realności wynosi 107 zł 50 ct.

Wadyum 10 zł. 75 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 1 września 1882.

L. 2140. (8031 3—3)

W tutejszym sądzie w dniach 15 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy fizycznie niewydzielonej realności pod l. k. 42 str. 25 now. w Bilinie położonej, do Teodora Sudczaka należącej, na zaspokojenie sumy wekslowej Isaaka Feilera w kwocie 35 złr. 50 ct. w. a.

Cena wywołania 147 zł.

Wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta w tutejszym sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łęka, dnia 29 lipca 1882.

L. 1548. (8102 3—3)

Celem ściągnięcia przyznanych kosztów sądowych i narosłych kosztów egzekucyjnych odbędzie się w dniach 17 stycznia i 21 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 17 w Brzezinie położonej, Antoniego Borusia własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, a to każdym razem tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a wrazie nieuzyskania takowej, ułożone zostaną na terminie dnia 21 lutego 1883 o godzinie 3 po południu lżejsze warunki, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2045 złr w. a.

Wadyum 205 zł

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 20 maja 1882.

L. 23432. (7767 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wiadomem czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pinkusa Obotfelda w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1883. każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 147 dz. IV w Krakowie położonej, do masy spadkowej po śp. Franciszku i Zofii Bartmańskich należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy tejże realności w kwocie 2174 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania, to jest 218 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne zabezpieczenie stanowiących.

Inne warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków, dnia 27 października 1882

L. 24997. (7948 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Bernardyny Voigt w Krakowie w kwocie 500 duk. ces. w złocie z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Łapanowa i Wymysłowa, stanowiących jeden kompleks hipoteczny, położonych w obrębie starostwa powiatowego Bocheńskiego i sądu powiatowego Wiśnickiego, będące własnością Konrada Giebułtowskiego w 3/6 częściach, Heleny Maryi 2ga im. Giebułtowskiej zamęż. Zapałowej w 1/6, masy spadkowej śp. Stanisława Giebułtowskiego 1/6 i Adama Wnorowskiego w 1/6 części, w dwoch terminach, to jest dnia 14 marca i 20 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, na których dobra te tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedane będą.

Gdyby w powyższych terminach dobra te za cenę szacunkową lub wyższą sprzedane nie zostały, ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 20 czerwca 1883 o godzinie 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 46.710 zł., a. w.

Wadyum zaś wynosi 4671 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 30 października 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje adw. dr. Schoen z substytucyą adw. dr. Ferdynanda Wilkosza.

Kraków, 10 listopada 1882.

L. 10264 (7950 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje nininiejszem na rzecz c k. uprzyw. akc. banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 290 zł. i 290 zł. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Szczawne vel Szczawna, własność Michała Groblewskiego stanowiących, która w dniu 29 stycznia i w dniu 22 lutego 1883 o godz. 10 rano w gmachu sądowym w biurze Nr. 2 wyżej lub za cenę szacunkową przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 19967 zł

Wadyum 1997 zł.

O czem chęć kupienia mającym, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 9 lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego dóbr Szczawne do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytację rozpisująca i późniejsze wcale, albo wcześnie doręczony być nie mogłe, przez kuratora adw. dr. Skórskiego w Przemyślu uwiadamiamy.

Przemyśl, 18 października 1882.

L. 7292. (7988 —3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na dniu 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1883 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya ogrodu pod l. k. 17 w Ludwikówce położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego Franciszka Filor własnego, na rzecz Judy W. Kohn pto. 18 zł.

Cena wywołania 28 zł

Wadyum 2 zł. 80 ct

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn, 30 września 1882.

L. 5800. (7907 3—)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 171 w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Sali Hersz 2ga im Zenger przymusowa publiczna sprzedaż części połowy realności pod l. 5 w Chechłach, należącej do dłużniczki masy nieobjętej śp. Józefa Chedzła przez kuratora Karola Kesslera zastąpionej, dnia 29 stycznia i dnia 5 marca 1883, każdego razu o 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 42 zł. 50 ct. w. a., a wadyum wynosi 4 zł 25 ct w. a.

Ropczyce, 5 października 1882

L. 18357 (8152 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 252 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia, 16 lutego i dnia 27 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 141 w Krzyżu położonej wykazem hipotecznym l. 61 gminy katastralnej Krzyż objętej dłużnika Jana Kiełbasy własnej

Cena wywołania 1260 zł. w. a.

Wadyum 130 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 15 listopada 1882

L. 3637. (8197 3—3)

C. k sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Wolfa Stanger w kwocie 145 zł. w. a. z pn. przeciw Oleksie Terbej wywał czonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 stycznia i 23 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 138 ks. głównej gminy Kniaże objętej

Cena szacunkowa wynosi 980 zł w. a.

Wadyum 98 zł. w. a

W razie, gdyby realności tej na wyznaczonych terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie sprzedano, w tedy odbędzie się dnia 23 lutego 1883 o 3 godzinie po południu termin w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania można przejrzeć w sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, 30 września 1882.

L. 25691. (8147 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że w wykonaniu uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 listopada 1881 l. 48243 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego w kwotach 322 zł., 322 złr. i 5826 złr. 39 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krakowie dz. VIII pod l. 350 położonej w ks. gł. wyk dod. do gm. VI str 182 zapisanej, dłużnika Izaaka Jakóba Himmelblaua własnej, na jednym terminie w dniu 30 stycznia 1883 o 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, na którym to terminie powyżej nazwana realność za każdą cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 14417 zł. w. a.

Wadyum wynosi 721.

Resztę warunków w t. s. registraturze przejrzeć i odpisać wolno.

Kraków, 17 listopada 1882.

L. 10208. (8196 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 11 stycznia i 12 lutego 1883 odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 84 w Dominikowicach położonej wedle wykazu hip. l. 79, dłużnika Józefa Wojnarskiego, własnej na zaspokojenie pretensyi Walentego Koniecznego w kwocie 130 złr. z pn. za lub wyżej ceny szacunkowej. Do ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 12 marca 1883.

Cena szacunkowa wynosi 318 zł.

Wadyum 31 zł. 80 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny złożone są w registraturze.

O czem się wszystkich niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby po dniu 12 stycznia 1882 do hipoteki weszli, jakoteż i tych, którymby rezolucya licytację dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. adwokata Dr. Sleczkowskiego zawiadam a.

Gorlice, dnia 6 października 1882.

L. 10217. (7970 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 10407 zł. 21 ct. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Wola Lubecka część I i II do Jadwigi z Szumańskich Górskiej Barbary ze Szumańskich Arbesbauer i małoletnich Heleny Jana, na, Kantego, Antoniny i Maryi Szumańskich należących w dwóch terminach mianowicie w dniu 23 stycznia 1883 i 20 marca 1883 r każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 22891 zł. w. a., poniżej której sprzedaż w powyższych dwóch terminach nie nastąpi.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 2289 zł 10 ct. w. a.

Na wypadek gdyby sprzedaż w drugim terminie nie przyszła do skutku, do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży naznacza się termin na dzień 20 marca 1883 r. o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele wezwanie otrzymują.

Reszta warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

W Tarnowie, dnia 17 sierpnia 1882.

L. 5167. (8121 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy zbiorowej sierocej w Wojniczu przeciw Leonowi i Apolonii Gałkowskim pto. 15 zł. 75 ct., 38 zł. 23 ct., 25 zł. 20 ct, 26 zł. 60 ct., 21 zł., 23 zł. 60 ct. i 27 zł. 68⁴/₅ ct. w. a. z pn sprzedane będą przez publiczną licytację 2/7 części z połowy realności pod l. 370 w Rzeszowie położonej, a wedle dom. 3 pag. 193 n. 6 haer. solidarnych dłużników Leona i Apolonie Gałkowskich własne, wedle protokołu egzekucyjnego oszacowania uchwała tut. sąd. z 19 maja 1882 l. 1711 do wiadomości sądowej przyjętego, na 1415 zł. 89 ct. w. a., oszacowna na 3 terminach licytacyjnych, a mianowicie 29 stycznia, 26 lutego i 28 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tut. sądowym.

Cena wywołania wynosi 1415 zł. 89 ct.' a wadyum 141 zł. 50 ct.

Resztę warrnków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się proszącą kasę do rąk kuratora Władysława Podsońskiego, egzekutów Leona i Apolonię Gałkowskich do rąk kuratora adw. dr. Alsa, tudzież c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, zaś wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu nieznajomych jako też i tych, którzyby po dniu 13 stycznia 1882 z prawami swemi do hipoteki weszli wreszcie i tych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsza doręczoną być niemogła, do rąk ustanawiającego się kuratora ad actum w osobie adw. dr. Bindera, któremu się za substytuta adw. dr. Reinesa dodaje i przez edykta.

Rzeszów, 26 października 1882.

L. 12925. (8149 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Freidli Goldbergowej w kwocie 845 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy dóbr Łęgorz w powiecie Jasielskim położonych, do masy spadkowej Ludwika Pilli należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 15 stycznia i w dniu 15 lutego 1883 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6556 zł. 50 ct. w. a. poniżej. której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi okrągło kwotę 656 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na 15 lutego 1883 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których nastąpnie sprzedaż licytacyjna w trzecim termi. nie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 czerwca 1882 do hipoteki połowy dóbr Łęgorz, do masy spadkowej śp. Ludwika Pilli należących weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Kaczkowskiego z substytucyą adwokata dr. Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, d. 9 listopada 1882.

L. 11739. (8535 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niniejszem, że w dniu 24 stycznia, 26 lutego i 28 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności pod l. 78 w Zagorzanach położonej, wykazem hipotecznym l. 94 objętej Antoniny Wojcikiewiczowej, a względnie tejże masy spadkowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Chaje i Wolfa Weissów w kwocie 500 zł. i 100 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 1600 zł

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 9 listopada 1882.

L. 14787. (8536 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Picele w kwocie 500 zł. z pn. przedsięwziętą będzie dnia 25 stycznia, 28 lutego 29 marca i 7 maja 1883, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Gorlicach pod l. k. 385 położonej wykazem hipotecznym l. 283 objętej, prawem własności użytkowniczej do dłużników, a spadkobierców po Mendlu Schinaglu należącej z utrzymaniem atoli prawa zwierzchniczej własności i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 2407 zł. 25 ct. w. a wynoszącej, pozbytą będzie.

Wadyum wynosi 241 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół detaksacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 listopada 1882.

L. 3992. (8541 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Bejle Ginsberg o zwrot resztującego kapitału pożyczkowego 885 złr. 34 ct. w. a. wraz 7 prc. odsetkami od dnia 20 grudnia 1881 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyi w kwocie 16 złr 84 ct. w. a. w dniach 22 grudnia 1882, 25 stycznia i 26 lutego 1883 każdym razem o 9tej godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. sp 417/499 w Podkamieniu za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 5789 złr. zaś wadyum 579 złr. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi złożyć się mające.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 30 marca 1883 o godź. 9tej przed południem, z tem, że niestawający przy terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

O czem się strony i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 22 sierpnia 1882 do księgi gruntowej weszli lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczona być nie mogła na ręce kuratora pana Abrahama Silberga z Podkamienia zawiadamia.

Załośce, dnia 30 września 1882.

L. 4026. (8537 3—3)

Na terminach dnia 20 grudnia 1882, 29 stycznia i 5 marca 1883 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaż realności Maryi Wittmann pod l. k 51 w Mużyłowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Nathanu Reitzesa w kwocie 17 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr. w. a

Na trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego.

Jaworów, 17 sierpnia 1882.

L. 4275. (8534 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Józefa Meistra odbędzie się dnia 28 grudnia 1882, 25 stycznia i 1 marca 1883 o godź. 8 przed południem ekzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Judy Friedmana pod l k. 53/105 w Dolinie położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 350 złr. w. a. Wadyum 35 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby do dniu 8go maja 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała, względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu wcześnie lub weale doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza Gumińskiego a p. Czechowicza zastępcą tegoż.

Dolina, 8 listopada 1882.

L. 4236. (8525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konskr. 7 subr 43 w Tureczkach wyżnych położonej dłużnika Onufrego Szczomaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I. 29 grudnia 1882, II. 30 stycznia, III. 28 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia, dnia 5 listopada 1882.

L. 3335. (8524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie jedynastu rat po 18 złr. w. a. i reszty kapitału 108 złr. 13 cent. w. a. z p n. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 16 subr. 32 w Beniowej położonej dłużnika Berla Kupferberga własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I. 29 grudnia 1882, II. 30 stycznia, III 28 lutego 1883 każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia, dnia 30 października 1882.

Konkursa.

L. 1808. (8353 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

W powiecie Stryjskim przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł., a. w. i wolnem pomieszkaniem w Dobrzanach, Felizienthalu, Karlsdorfie, Kruszelnicy, Oporcu, Orawie, Pławiu, Podhorodcach, Sławsku, Smorzu, Stynawie wyżnej, Tuchli, Tucholce i Zupaniu.

Dalej na takie same posady w powiecie Żydaczowskim, w Derzowie, Nowemsiole, Wołcniowie i Żyrawie.

Prawo prezentowania we wszystkich powyżej wymienionych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna.

Ubiegający się o jedną z wyż wymienionych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby i pobieranej płacy za pośrednictwem swe przejłożonej Władzy do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej, w terminie sześciu tygodni po pierwszem ogłoszeniu niniejszego konkursu.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Stryj dnia 4 grudnia 1882.

L. 22631. (8352 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta pocztowego w c kr. urzędzie pocztowym w Tymowej w starostwie Brzeskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. Roczne dochody: płaca 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt 600 zł. za jazdy posłańcze do Okocima i napowrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. kr. Dyrekcyi pocz we Lwowie.

Lwów, dnia 7 grudnia 1882.

L. 38661. (8456 2—3)

Celem obsadzenia posady drugiej sługi bibliotecznego tudzież posady sługi dla grubszych posług domowych przy c. k bibliotece Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 31 stycznia 1883 r.

Z pierwszą posadą połączoną jest roczną płacą 300 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. w. a. z posadą drugą płaca roczna 250 zł wraz z dodatkiem aktywalnym 62 zł. 50 ct, i ubranie służbowe.

Ubiegający się o powyższe posady win ni udowodnić co do pierwszej znajomości języków krajowych: języka niemieckiego w słowie i piśmie, a co do drugiej znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, dalej wykazać wiek swój i stan tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, jakoteż dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania o te posady należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do ck Namiestnictwa na ręce Dyrekcyi ćk biblioteki Uniwersytetu lwowskiego, a to jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy. Nadanie obu posad będzie na razie prowizoryczne, a to pierwszej na pół roku drugiej na trzy miesiące poczem nastąpić może stałe zamianowanie. Przy obsadzeniu rzeczonych posad mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 D. p. p l. 60 pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c k. armii posiadający certyfikat uprawnienia i wymaganą kwalifikacyą, a dopiero w braku takich kandydatów stanu wojskowego mogliby być uwzględnieni inni kompetenci

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 8 grudnia 1882

L. 23338. (8628 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta pocztowego w Szczawnem w powiecie Sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., z rocznemi poborami: płacy 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł, i ryczałtu 400 zł. za utrzymanie jazdy posłańczej do każdego pociągu kolejowego przez tę miejscowość przechodzącego.

Podania należy do czterech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi pocz we Lwowie.

Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L. 60859. (8620 1—3)

W celu rozdania dwóch opróżnionych stypendyów z fundacyi ś. p. Wincentego Siemieńskiego, przeznaczonych dla kandydatów szkół ludowych po 100 zł. rocznie a w braku tych dla uczniów szkół ludowych w rocznej kwocie po 50 zł. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs do końca stycznia 1883 r.

Ubiegający się o te stypendya winni wykazać:

1) że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i Wielkiego Księstwa krakowskiego, która w roku 1859 należała do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież że ich rodzice również są urodzeni w tej części Galicyi i narodowości polskiej, w którym celu winni przyłączyć do swych podań własną jako też swych rodziców metrykę chrztu;

2) wykazać, jakie dotychczas odbyli nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem

Obdarzeni pobierać będą stypendyum, dopóki uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, lub szkół ludowych, stracą je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Stypendya dla tych uczniów, wynosić będą rocznie li tylko 50 zł.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 listopada 1882.

L. 1966. (8579 1—3)

Konkurs na posadę nauczycielki szkoły 6 klasowej dziewcząt w Wadowicach z płacą 450 zł. w. a.

Podania w terminie 6 tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Wadowice, dnia 12 grudnia 1882.

L. 5636/R.S.O. (8543 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

Powiat Lwów

I. Szczerzec 4 klasowa starszego nauczyciela z płacą 450 zł. w.a.

II. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: 1) Bródki, 2) Chrosno stare, 3) Dawidów, 4) Dmytrze, 5) Dobrzany, 6) Gaje, 7) Ganczyry, 8) Grzybowice, 9) Hodowica, 10) Lubiana, 11) Piaski, 12) Polana, 13) Porszna, 14) Pustomyty, 15) Rakowiec, 16) Sołonka wielka, 17) Winniczki, 18) Zubrza, 19) Zuchorzyce.

III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: 1) Humieniec, 2) Skniłów, 3) Stroniatyn.

Powiat Bóbrka

I. Bóbrka 4 klasowa starszego nauczyciela z płacą 450 zł

II. Strzeliska nowe 3 klasowa kierującego nauczyciela z płacą 450 zł.

III Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: 1) Brzozdowce, 2) Bryńce zagórne, 3) Chlebowice wielkie, 4) Chodorów, 5) Czartorya, 6) Dziewiętniki, 7) Horodysławice, 8) Łopuszna 9) Mikołajów, 10) Nowosielce, 11) Podjarków, 12) Romanów, 13) Siedliska, 14) Suchodół, 15) Szołomyja, 16) Trybuchowce.

III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: 1 Ruda 2) Sarniki, 3) Strzeliska stare, 4) Żabokruki, 5) Żyrawa, 6) Stańkowce.

Podania należycie udokumentowane z wykazem całej poprzedniej służby należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca stycznia 1883 do zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej.

Z c. k. zam. okręgowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 8 grudnia 1882.

Upadłości.

L. 14129. (8500 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym rachomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Samuela Friedmana kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego p. Macielńskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata doktora Fiternika.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 15 lutego 1883, o godzinie 10 rano ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowienego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor, 12 grudnia 1882.

L. 13154. (8560 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce c. k. adjunkta sądowego Leopolda Hausera zamianował c. k. adjunkta Ludwika Hubla w Przemyślu komisarzem konkursowym do upadłości Ozyasza Steuera.

Przemyśl, 29 listopada 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31732. (8595 2—3)

Aithal Łukaszewicz, mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 listopada 1882 l. 17531 c. k. Notaryuszem w Sołotwinie, złożył przysięgę służbową dnia 8 grudnia 1882 i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 grudnia 1882.

L. 7016 (8465 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia w c. k sądzie że p. Deonizy Trzeciak z Taurowa wytoczył tu pod dniem 14go października 1882 l. 7016 skargę przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu o zapłacenie kwoty 335 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej dnia 15go stycznia 1883 o godz. 9 rano wyznaczono, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego c. k. sądowi nie jest wiadome, doręcza się skarga ta ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, zawiadamia o tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem ażeby dowody potrzebne ku swej obronie służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście zgłosił się do rozprawy lub też innego pełnomocnika do obrony c. k. sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 8go listopada 1882.

L. 51708 (8244 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni Benditowi Mikulincer z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że Zofia Jadwiga 2im Lityńska przeciw niemu d. 23 listopada 1882 l. 51708 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Olesko ¼ części praw trzechletniej z dniem 24 października 1878 a względnie 24 listopada 1878 kończyć się mającej dzierżawy propinacyi, tudzież obowiązków Zofii Lityńskiej na dobrach Olesko wedle dom. 154 pag 34 i 43 n. 179 i 190 on. na rzecz Bendita Mikulincer intabulowanych, pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego dla tegoż Bendita Mikulincera, względnie jego spadkobierców, c. k. Sąd krajowy na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Władysława Dulębę z zastępstwem adw. dra Romanowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów, dnia 25 listopada 1882.

L. 418. (8426 3—3)

C. k. Izba notaryalna Samborsko Przemyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie p. Michała Orłowicza jako zastępcy c. k. notaryusza w Komarnie przez obsadzenie tej posady ustało wzywamy przeto wszystkich, którzyby wedle § 25 ust. not. na mocy prawa zastawu im z ustawy przysłużającego pretensye do zaspokojenia z kaucyi tego byłego zastępcy c. k. notaryusza sobie rościli, by takowe w przeciągu sześciu miesięcy tutaj zgłosili, gdyż po upływie tego czasu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do wydania papierów publicznych jako kaucyę złożonych udzielone będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska

Przemyśl, dnia 28 października 1882.

Prezydent

Frankowski.

L. 52779. (8423 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 listopada 1882 do l. 52779 wniosła Zofia Jadwiga Lityńska, przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu, spadkobiercom ś. p. Franciszka Singer Wysogórskiego t. j Józefowi Franciszkowi i Karolowi Singer Wysogórskim, Ludwice z Singerów Tworkowskiej, Katarzynie z Singerów Krieblowej i Anieli z Singer w Jabłonowskiej, a względnie tychże spadkobiercom pozew o uznanie, że prawa w pozycyi Dom. 132 p. 302 n. 73 on, w części na rzecz Franciszka Singer Wysogórskiego hipotekowanej, w stanie biernym dóbr Olesko przez przedawnienie zgasły i o intabulacyę wykreślenia takowych z p. n., na który to pozew wyznaczono termin dziewięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Franciszka Singer Wysogórskiego nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr Gajewski mianowany.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszka Singer Wysogórskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 14208. (8195 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Adolfa Horowitza, że w sprawie Blime Brandes przeciw Israelowi Brandes i niemu o wyłączenie ruchomości lub zapłacenie wartości 30 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego z powodu niewiadomego miejsca pobytu kuratora w osobie adw dra Horowitza z zastępstwem adw. dra Sternklara.

Wzywa go się zatem, by poinformował swego kuratora lub ustanowił innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie przypisze sam sobie wyniknąć mogące złe skutki. Tarnopol, dnia 21 listopada 1882.

L. 51155. (8598 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości. że w roku 1883 ogłoszone będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: „Gazecie lwowskiej". „Przeglądzie sądowym i administracyjnym". tudzież w Gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung"; wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej".

Lwów dnia 25 listopada 1882.

L. 16872. (8619 2—3)

C k. Ministerstwo rolnictwa podaje niniejszem do wiadomości, że w czasie przyszłorocznego peryodu stanowienia (1883) stanowić będą w galicyjskim rządowym zakładzie stadników w Drohowyżu dwa ogiery pełnej krwi, a to:

A) Dwunastoletni ogier gniady, „Gamecock" po Buccaneer od Game Pullet po Chauticleer;

B) Sześcioletni ogier gniady „Lohengrin" po Justice to Kisber od Dividende.

Taksa stanowienia wynosi:

a) co do „Gamecocka"
od klaczy pełnej krwi 100 złr.
„ „ półkrwi 50 złr.

b) co do „Lohengrina"
od klaczy pełnej krwi 50 złr.
„ „ półkrwi 25 złr.

Wolne od tej opłaty są klacze pełnej krwi po ojcu w kraju chowanym lub od takiejże matki, jeżeli klacze te są w posiadaniu obywatela austryackiego i w biegu o nagrodę rządową lub na innych kursach ku podniesieniu chowu koni w Austro-Węgrzech albo same pierwszą otrzymały nagrodę, albo wykazać się mogą produktem, któryby takie odniósł zwycięstwa.

Na żądanie właściciela klaczy wolną jest zmiana ogiera za ewentualną dopłatą różnicy pomiędzy dawniejszą niższą a późniejszą wyższą taksą od nowo obranego ogiera.

Zgłoszenia klaczy do stanowienia tymi ogierami mają być wniesione najdalej do 31 stycznia 1883 w rządowym zakładzie stadników w Drohowyżu.

Później wniesione zgłoszenia tylko o tyle mogłyby być uwzględnione, o ile liczba przeznaczonych dla każdego ogiera klaczy nie byłaby pokrytą zgłoszeniami w czasie wniesionemi.

Pomiędzy zgłoszonemi klaczami klacze krajowe mają pierwszeństwo przed zagranicznemi, klacze pełnej krwi przed klaczami półkrwi.

Zgłoszenia co do klaczy półkrwi uwzględnione więc będą tylko o tyle, o ile co do ogiera dotyczącego nie zgłoszono już tyle klaczy krwi pełnej, ile tenże w ogóle ma stanowić.

Na żądanie właścicieli klaczy, klacze ich mogą być umieszczone w stajniach rządowego zakładu stadników za złożeniem podstajennego po 5 złr. od klaczy za cały czas umieszczenia.

Na żądanie właścicieli klaczy i na ich koszt i niebezpieczeństwo dostarczy rządowy zakład stadników owsa, siana i słomy, tudzież ludzi do obsługi dla klaczy, jeżeli by właściciel tychże nie wolał sam o to się postarać.

Odnośne życzenie co do stajni, furażu, i ludzi do obsługi objawić należy zaraz przy zgłoszeniu.

Gdyby właściciel klaczy do ich obsługi swoich ludzi ustanowił, ludzie ci znajdą bezpłatnie umieszczenie w lokalnościach zakładu a za opłatą mogą brać udział w menażu żołnierzy, w takim razie jednak poddać się muszą istniejącemu w zakładzie porządkowi domowemu i stajennemu i rozkazom komendanta.

Oprócz należytości za stanowienie i podstajennego należy się od każdej klaczy po 5 złr. dla personalu stajennego zakładu.

Wojskowy weterynarz zakładu dozorować będzie bezpłatnie obsługi i pielęgnowania klaczy, szczególnie przy ożrebieniu i stanowieniu i zajmie się również bezpłatnie ich leczeniem w razie choroby.

Wszelkich innych wyjaśnień udzieli na żądanie rządowy zakład stadników w Drohowyżu.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń dnia 30 listopada 1882.

L. 1502. (8563 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1883 rozpoczynającej się w dniu 5 lutego 1883 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Izydora Pasławskiego przewodniczącym, zastępcami radców tutejszego sądu Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Jana Noire, Juliana Malarkiewicza i dra Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 16 grudnia 1882.

L. 7302. (8625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, miej. del. S. II we Lwowie w sprawie Samuela Mahler, Nathana Thurmin, Mojżesza Lubliner, Leiby Krampner, Leiby Kronik, Ozyasza Barth, Mojżesza Weinbergera, Nissana Donner o wydzielenie z kompleksu ciała hipotecznego wyk. hip. 144 księgi gruntowej gminy katastralnej: „Zniesienie, objętego z części parceli gruntowej l. kat. 473½ w przestrzeni 201 sążni 4 stopy kw., utworzenia nowego ciała hipotecznego z równoczesnem przeniesieniem wszelkich ciężarów i obowiązków sposobem hipoteki łącznej na takowym ciężących i zaintabulowanie tychże za właściciela, tudzież o zaintabulowanie, ustanawia dla z życia i pobytu niewiadomych p. p. Eufemii Franciszki dw. im. Laszowskiej, Wandy Zaborowskiej, Elżbiety Barbary dw. im Rothkirch, Walentego Zalewskiego, Jakóba Lautersteina, Jakóba Lubingera, Jerzego Roth, Michała Brzezińskiego, Katarzyny Jakubowskiej i małoletnich, Meyera, Pinky, Chany i Ewy Hecht kuratorem adw. kraj. p. dr Kaźmierza Blizińskiego, a zastępcą tegoż adw. kraj p. dr. Krówczyńskiego. wzywając tychże, by się w czasie prawem przepisanym u ustanowionego kuratora lub też w sądzie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym, wynikłe stąd skutki prawne, sami sobie przypiszą.

Lwów 5 lipca 1882 r.

L. 14480. (8048 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem dzierzyciela wekslu w Jazłowcu dnia 19 lipca 1882 przez Pinię Albrecht na własne zlecenie na 250 złr. w. a. wystawionego w trzy miesiące od daty w Jazłowcu płatnego przez Dawida Biedera akceptowanego, ażeby ten weksel do dni 45 od niniejszego ogłoszenia sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe wykazał, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu weksel ten na żądanie Pini Albrecht amortyzowanym zostanie.

Stanisławów, 25 października 1882.

L. 1465./pr. (8610 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego c. k sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 12 lutego 1883 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Pawła Simonowicza, Henryka Allschera i Edwarda Schaeffera

Z prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, dnia 12 grudnia 1882.

L. 51465. (8603 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 22 listopada 1882 nr. 51468 wniosła masa konkursowa A. H. i J. B. Weinreba, tudzież Estera Weinreb i Malke Freude z Weinrebów Laufer przeciw Nechemiasowi Margules, Izraelowi i Dawidowi Schmelke Margules prośbę o wykreślenie prenotacyi wedle dom. 67 p. 80 n. 66 on Pact Tom. 9 p. 200 n. 4 on. Pact. Tom. 6 p. 245 n. 4 on. uskutecznionej ze stanu biernego realności l 134¾ na którą prośbę wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 stycznia 1883, o godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Izraela i Dawida Schmelke Margulesa nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Berliner kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Schaff mianowany

Wzywa się zatem Israela i Dawida Schmelke Margulesów, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 2 grudnia 1882.

L. 12299. (8006 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w skutek prośby Berischa Halpern wzywa posiadacza, rzekomo zaginionego wekslu następującej treści:

„Wien den 2ten September 1882 pr. 135 fr. 65 kr. ö. w. Sechs monate a dato zahlen sie dagen diesen Prima weksel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Gulden Ein hundert dreissig fünf 65 kr. in ö. w., den Werth erhalten und stellen ihn' auf Rechnung laut Bericht. Herrn Berisch' Halpern in Drohobycz. Angenomen Berisch Halpern" aby takowy do 45 dni licząc od dnia zapadłości t. j. od dnia 3 marca 1883 sądowi przedłożył inaczej ten weksel za umorzony uznany zostanie.

Sambor 7 listopada 1882.

Księgi gruntowe.

L 18382. (8437 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Paczałtowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Niżowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Zbydniów, I część z miejscowościami Podjasień, Ujazd i Zbydniów II część z miejscowością Dębina, Łąkta górna, Grabie, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wytrzyszczki, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Byszyce, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Trzemeszna, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;

Uniszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łączki kucharskie z miejscowością Niedźwiada II część, Boreczek, Przedmieście, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Głowaczowa z miejscowością Golimki, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Wola wielka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łajsce, w okręgu sądu powiatogo w Jaśle;

Głogów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Węgliska, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dembów, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Mokrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Kiczna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Mszana dolna, Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Kańczuga, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, według ustawy krajowej 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 31 stycznia 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych c. k. sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 1 marca 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi nie obejmują posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków, 2 listopada 1882.

L. 4110 (8648)

Wykazy hipoteczne służące za podstawę założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Dołpotów złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wnoszone zarzuty do dnia 28 grudnia 1882.

Wojniłów, 19 grudnia 1882.

L. 1155. (8636)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Wierzbołowce, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 27 grudnia 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów, dnia 18 grudnia 1882

Doniesienia prywatne.

L. 9219. (8652 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitały 1.208 zł. 37½ ct. 12.271 zł. 80 ct. i 7.937 zł. 76 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 4.600 złr. m. k. 13.000 złr. i 9.100 w. a. na hipotekę dóbr Wola Zgłobieńska w powiecie rzeszowskim położonych Władysława Straszewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1881 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 6 grudnia 1882.

L. 1092. (8585 2—3)

Konkurs

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 9 czerwca 1882, rozpisuje się niniejszem konkurs na wakującą posadę lekarza gminnego z płacą roczną 200 złr. w. a. z dodaniem dochodów z oględzin bydła.

Ubiegający się o tę posadę zechcą przy podaniach przedłożyć:

Metrykę urodzenia i dyplom Dra medycyny.

Podania w te wywody zaopatrzone należy najdalej do końca stycznia 1883 do Zwierzchności gminy Tłumacza przedłożyć,

TŁUMACZ, 17 grudnia 1882.

L. 9140. (8650 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 14,253 złr. 46 ct. i 15.014 złr. 25 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 30.700 zł. w. a. na hipotekę dóbr Czerlany w powiecie Gródeckim położonych, Pawła Kriegera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go lipca 1881 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 29 listopada 1882.

L. 2121. (8522 2—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o repr. powiat. podaje się do wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1883 został złożony w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału rady powiatowej.

Ropczyce, dnia 13 grudnia 1882.

Za prezesa: *Dr. Stanisław Strzelbicki*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Umywalnie żelazne

lakierowane — oraz garnitury do mycia

z porcelany lub szkła kolorowego

w obfitym wyborze.

Na gwiazdkę!

wydała księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Pamiętnik Mamy.

Opowiadanie dla dzieci przez Cecylię Sas-Ładę.

Cena w oprawie **złr. 1.50**

(8593 3--3)

Poleca się szczerze!

rzadka dziś książeczka pod tytułem:

Wielka Tajemnica Wieków,

czyli

Widzenie drugiego świata za życia.

Do nabycia u p. Z. Śliwińskiego we Lwowie, ulica Kalecza nr. 2. — Cena 1 egzempl. jeden złr. (8629 2-3)

Kalafiory włoskie

przez całą zimę.

Sztuka od 40 do 60 ct.

Wino Zieleniak

wystałe

Flaszka 60 i 80 ct.

(8635 2--6) dobry

Klosterneuburger

Flaszka 80 ct.

Rosolisy

z fabryki Potockiego

poleca:

Karol Klimowicz

ul. Wałowa l. 11.

L. J. Malewski

Lwów,

ul. Dominikańska l. 5.

Poleca Pp. aptekarzom, kupcom i piwowarom wszelkiego rodzaju wyborowe **korki** po cenach najtańszych, jakotęż **korki damskie** do bucików, podeszwy, płyty pod owady, koła do mielenia jagieł i drzewo korkowe w rozmaitych wielkościach, **FABRYKA**

Korków katalońskich

założona w r. 1877.

(11 --1)

L. 4201. (8297 2--3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2835 zł. 52 ct.w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Bereżnica szlachecka w powiecie kałuskim położonych, Nathana Szaffel własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1881 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami p drzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 6 grudnia 1882.

Najtańsze pisma ludowe

„CHATA" i „NOWINY"

(Rocznik czternasty)

wychodzić będą w roku 1883, jak dotąd, co czwartek na przemian

w Drukarni Ludowej we Lwowie.

Zawierać będą: żywoty Świętych i znakomitych ludzi, opisy podróży, wiadomości z historyi polskiej, powiastki, wiersze, wiadomości naukowe, o sprawach krajowych, o gospodarstwie, rady lekarskie, wyjaśnienia rozporządzeń i wiadomości polityczne, wreszcie drobne wiadomości, zagadki, szarady.

Całoroczni prenumeratorowie obu tych pism otrzymują bezpłatnie

Kalendarz „Chaty".

CENA PRENUMERATY „Chaty" i „Nowin" (razem) wynosi:

w państwie austryackiem . . . . 2 złr. 50 ct. } z przesyłką pocztową.
„ niemieckiem . . . . 3 „ 50 „ (6 marek) }

Roczniki w tomach broszurowanych z lat ubiegłych posiada Redakcya w zapasie i rozsyła takowe zamawiającym za złożeniem 80 ct. od tomu. — Jestto najtańsze pismo ludowe. Otrzymuje bowiem czytelnik rocznie 2 tomy po 26 arkuszy druku i kalendarz. (8545 2-8)

Chińskie srebro

w najlepszym gatunku

ze słynnej fabryki

Ed. Lacknera w Wiedniu.

Jedyny dostawca dla wszystkich restauracyj kolejowych, c. k. uprz. kolei państwowej, c. k. uprz. węgiersko- galicyjskiej kolei, c. k. uprz. północno - zachodniej kolei państwowej, c. k. uprzyw. kolei węgiersko - zachodniej i t. d., — poleca i sprzedaje po **cenach fabrycznych**

Karol Völker

jubiler i złotnik we Lwowie l. 3.

(8577 2-3)

Stary

ZIELENIAK

łagodny

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca

w oryginalnych butelkach po **80 ct.**

(8484 6 ?)



Leczenie Tasiemca (solitera) zapomocą GLOBULES SECRETAN Jedyne lekarstwo niezawodne, nieszkodliwe, łatwe do strawienia, używane z ciągłą skutecznością po szpitalach Paryskich. — Apteka Secretan. Avenue Friedland, 37, w Paryżu. Unikać fałszerstw. **We Lwowie** w aptekach P p. Mikolascha i Krzyżanowskiego

PSZCZELARZ.

Czasopismo dla pasieczników.

Redaktor i nakładca:

Dr. Kazimierz Krasicki.

Pszczelarz od 1 stycznia rozpoczyna rok czwarty; wychodzi **w Gnieźnie,** raz na miesiąc w objętości półtora arkusza, ilustrowany, o ile treść artykułów tego wymaga.

Prenumerata CAŁOROCZNA wynosi na pocztach austryackich **1 zł. 75 ct.**

Celem tego czasopisma jest przedewszystkiem wyleczyć nasze polskie pszczelnictwo z niedorzecznych i szkodliwych nauk nowomodnej niemieckiej szkoły — strzedz czytelników naszych od strat i szkód o jakie te niemieckie niedorzecznos i zwykły ich przyprawiać, chronić ich od marnowania grosza na pomysły i wydatki niepotrzebne i niepożyteczne, a natomiast podawać im sumiennie wedle najlepszej naszej wiedzy i doświadczenia tak z dziedziny teoryi jak i praktyki pszczelarskiej naukę zdrową, prostą, łatwą i niekosztowną.

Łaskawych prenumeartorów i czytelników, którzy mieli podobno już sposobność przekonać się o prawdziwości powyższych słów naszych, prosimy uprzejmie, aby zechcieli **Pszczelarza** właścicielom pasiek i pszczół miłośnikom polecać.

(85/452-3)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(8 ?83 3-?)

TRYESTYŃSKA LOTERYA Wystawowa

1000 wygranych w wartości **złr. 213.550.**	**Los po 50 centów!**	1000 wygranych w wartości **złr. 213.550.**

1. główna wygrana: gotówką 50.000 złotych czyli 8.800 dukatów.
2. główna wygrana: gotówką 20.000 złotych czyli 3.500 dukatów.
3. główna wygrana: gotówką 10.000 złotych czyli 1.750 dukatów.
4. **Główna wygrana:** naszyjnik i kulczyki z brylantami wartości 10.000 złotych.

Cztery wygrane: Biżuterye złote z brylantami i perłami w wartości po **5000 złr.**

Pięć wygranych: Rozmaite biżuterye w wartości po **3000 złr.**

987 wygranych w wartości **po 1.000, 500, 300, 200, 100, 50 i 25 złotych**

Ciągnienie dnia 5 stycznia 1883.

Cena losu 50 centów. (83 7 5 8)

Zamówienia z dołączeniem 15 cent. na portoryum należy wystosować pod adresem

TRYEST, P. Grande Nr. 2. Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung **TRYEST,** P. Grande Nr. 2

Chcący się zająć sprzedażą losów, zechcę się zgłosić bezwłocznie pod powyższym adresem.

We Lwowie losy nabyć można w gal. aust. Banku kredytowym tudzież w Zakładzie kredytowym ziemskim dla Galicyi i Bukowiny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z ...